VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 66)**

z dnia 8 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 66)

8 listopada 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Pawła Kunachowicza, byłego członka rady nadzorczej Amber Gold Sp. z o. o, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Kunachowicz** – świadek wezwany przez Komisję, adw. **Jan Mydłowski**, pełnomocnik świadka oraz **Przemysław Gadomski**, **Tomasz Golenia**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Paweł Lewiński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – pracownicy Biura Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Witam szanownych państwa.

Bardzo przepraszamy za opóźnienie, ale – jak to w Sejmie czasem bywa – są zgłoszone protesty do wprowadzenia ustaw na porządek. Mieliśmy głosowania, tak że dopiero teraz mogliśmy przyjść. Panów też przepraszamy za opóźnienie, ale bez zbędnej zwłoki otwieram zatem posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Pawła Kunachowicza, byłego członka Rady Nadzorczej Amber Gold, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Zapytam Szanowną Komisję: czy są jakieś propozycje do porządku dziennego? Nie widzę.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Szanowni państwo, na wezwanie Komisji stawił się pan Paweł Kunachowicz.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż, zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Teraz wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z treścią art. 11c ust 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Pierwszy punkt. Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Punkt drugi. Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Punkt trzeci. Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Punkt czwarty. Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Punkt piąty. Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Punkt szósty. Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Punkt siódmy. Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Punkt ósmy. Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Punkt dziewiąty. Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan powiadomiony w wezwaniu.

W dalszej kolejności tutaj należy się zwrócić do pana z zapytaniem, ale widzimy, że ustanowił pan pełnomocnika i pełnomocnictwo, jak wiemy, zostało złożone. Jeżeli ktoś z członków chciałby się z nim zapoznać, jest to kancelaria adwokacka i pan adwokat Jan Mydłowski.

Nie ma zastrzeżeń do pełnomocnictwa, Komisja nie wnosi zastrzeżenia.

Teraz zwracam się do świadka. Zwracam się do świadka: proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Paweł Kunachowicz, lat 47. Z wykształcenia jestem prawnikiem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Prawnikiem?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Po aplikacji?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, radcą prawnym po aplikacji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

I wykonuje pan zawód prawnika?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Już nie wykonuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Bo tu jest pytanie o zajęcie, nie o wykształcenie.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Jeśli chodzi o zajęcie, to zajmuję się trochę przedsiębior… jestem przedsiębiorcą a oprócz tego…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Czy prowadzi pan działalność gospodarczą?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Prowadzę działalność gospodarczą…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
To wystarczy, dziękuję.

Świadek Paweł Kunachowicz:
…jest to jedna z wielu działalności, które pro… robię.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie byłem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Nie.

Proszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Paweł Kunachowicz:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Paweł Kunachowicz:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Paweł Kunachowicz:
…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Paweł Kunachowicz:
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 11 pkt i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postepowania karnego, może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badania Komisji.

Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, chciałbym skorzystać z tego prawa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Dzień dobry wszystkim państwu.

Ja chciałem powiedzieć, że moja współpraca i praca dla spółki Amber Gold miała miejsce w lipcu 2012 r. i trwała całe cztery tygodnie. Była to praca radcy prawnego udzielającego pomocy prawnej spółce w ramach prowadzonej przeze mnie kancelarii prawnej. I zaczęła się ta współpraca od pytania mojego kolegi, pana Emila Marata, czy byłbym zainteresowany przyjrzeniem się i pomocą spółce OLT. Tak się nawiązała współpraca. A następne spotkanie, które miało to jakby to formalizować, było zorganizowane przez pana Frankowskiego. Spotkałem się z zarządem Amber Gold. Na tym spotkaniu została przedstawiona potrzeba uporządkowania korporacyjnych aspektów spółki. I jako specjalista od prawa handlowego podjąłem się działania, które miało na celu stworzenie ładu korporacyjnego, przedstawienia koncepcji, jak tę spółkę i grupę spółek uporządkować korporacyjnie. Następnie już z panem P. ustaliliśmy umowę pomiędzy kancelarią, dla której pracowałem, a spółką Amber Gold SA. Tę umowę przygotowaliśmy u nas w kancelarii. Ona została wysłana do spółki, nigdy nie została podpisana. A następnie przystąpiłem do działania.

W ramach tego działania podjąłem analizy… podjąłem się analizy korporacyjnych aspektów całego przedsięwzięcia, analizy prawa bankowego, analizy Kodeksu spółek handlowych. Zastanawiałem się nad tym, co to są czynności bankowe, co to jest umowa składu. I jakby, żeby państwa tutaj nie zanudzać prawniczymi technikaliami – finalnie przygotowałem prezentację i koncepcję ładu korporacyjnego.

To wszystko było oparte o warunek, który przedstawiłem, a mianowicie taki, że chciałbym, żeby finanse firmy zostały sprawdzone przez biegłych, żeby biegli wypowiedzieli się i zaudytowali przepływy finansowe całego tego przedsięwzięcia. Dostałem zapewnienie, że takie analizy i takie opinie biegłych są w trakcie realizacji i, że lada dzień to zostanie przedstawione zarządowi a tym samym ,ja będę miał w to wgląd. Tak się nigdy nie stało. Co więcej, przez dłuższą część czasu jakby było mi powtarzane, że to już lada dzień, lada dzień będzie zrealizowane. To się nie zdarzyło. Finał jest tego taki, że w momencie, kiedy sam sprawdziłem w firmie audytorskiej, że takiego zlecenia w ogóle nie było złożonego na realizację analizy i opinii biegłych, wówczas podjąłem decyzję, że moja praca w ramach tej usługi prawnej się skończyła i wypowiedziałem swoją umowę, i złożyłem taką informację na biurze podawczym, i również przekazałem to panu P.

Tutaj istotna historia jest, która jest jakby bardzo dużym przekłamaniem, mianowicie – kwestia powszechnie przypisywania mi obecności w radzie nadzorczej. Nie wymaga wielkiego wysiłku, żeby sprawdzić dokumenty spółki Amber Gold i spółki z o.o., żeby stwierdzić, że w umowie spółki nie ma przewidzianej rady nadzorczej. Na dzień, w którym ja pracowałem i na ten miesiąc, na te cztery tygodnie, w których pracowałem, dla Amber Gold, nie było rady nadzorczej.

Ta koncepcja dopiero powstała w ramach przygotowania ładu korporacyjnego. I trzeba wiedzieć o tym, że w spółce z o.o. rada nadzorcza nie jest obligatoryjna, jest fakultatywna. Żeby powstała, musi być zapis w akcie notarialnym w umowie spółki. Więc, żeby w ogóle mówić o radzie nadzorczej, żeby mi przypisywać to, że ja byłem w radzie nadzorczej trzeba najpierw sprawdzić dokumenty spółki. Następnie trzeba

tę umowę spółki zamienić i zmienić w ten sposób, żeby wprowadzić w ogóle zapis o radzie nadzorczej. Następnie trzeba wybrać członków rady nadzorczej i trzeba to złożyć do KRS.

Żadna z tych czynności prawnych nie została wykonana w okresie, w którym ja byłem zaangażowany w pracę dla Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wyrażał zgodę na to, aby zostać członkiem rady nadzorczej Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, ponieważ to była pewna…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wniosek został wysłany do sądu?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie został, czy też sąd go odrzucił, bo właśnie nie była przewidziana rada w umowie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, mnie się wydaje, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To na co pan wyrażał zgodę, skoro nie była rada przewidziana…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Pani przewodnicząca, ja bym prosił…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Moment, panie mecenasie, teraz mówię ja.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

…o umożliwienie świadkowi i zakończenia fazy swobodnej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Teraz mówię ja a nie pan.

Proszę pana, to na co pan wyrażał zgodę, w takim razie, skoro pan mówi o tym, że żadna faza realizacji rady nadzorczej nie weszła, powiedziałabym, w moment przekształcenia się w to ciało?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To znaczy, zadała pani trzy pytania. Nie wiem, czy na wszystkie będę pamiętał, żeby odpowiedzieć.

Ale, tak jak mówiłem, ja się zgodziłem na to, żeby w ramach przygotowywania ładu korporacyjnego powstała rada nadzorcza. Warunkiem do tego, żeby ten ład korporacyjny powstał, uważałem, że ma być przedstawienie modelu biznesowego, jasnego i czytelnego dla ludzi. I może być stworzona rada nadzorcza, w której ja mogę być członkiem rady nadzorczej. Natomiast podstawą do tego wszystkiego był bilans, który oczekiwałem, że zostanie mi przedstawiony zaraz po tym, jak się podjąłem pracy dla Amber Gold.

W związku z tym, jakby odpowiadając na pani pytanie – ja się zgodziłem na to, żeby być w radzie nadzorczej w sytuacji, w której będzie ład korporacyjny, kiedy będzie zaudytowany bilans, kiedy będzie przedstawiony czytelny model funkcjonowania przedsięwzięcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, ale czy mamy to rozumieć w ten sposób, że to wszystko miałoby być zrobione… to, w takim razie, po co dużo wcześniej pan wyraża zgodę na to, aby stać się członkiem tej rady i ta lista z państwa nazwiskami zostaje wysłana do sądu?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To znaczy, z tego co wiem, nie zostaje wysłana do sądu.

To nie jest… i tutaj są dwie rzeczy. Jakby omawiając ten cały model przedsięwzięcia, omawiając tworzenie jakby ładu korporacyjnego, ja w pewnym momencie

zaprezentowałem takie stwierdzenie, że potrzebne jest otwarcie się w ogóle na komunikację, na przedstawienie mechanizmu funkcjonowania przedsięwzięcia, na to, żeby ta rada nadzorcza zafunkcjonowała. To miało być wszystko wzorowane na kodeksie dobrych praktyk spółek publicznych w obrocie. I jakby to, że ja mówię, że będę w radzie nadzorczej, to, że mówię, że trzeba powołać departament ryzyka, to, że mówię, że trzeba uformować spółki w taki sposób, żeby one działały według jakieś reguły prawnej, żeby odpowiedzieć na to, co to jest czynność bankowa, nie oznacza tego, że w tym od razu momencie staje się członkiem rady nadzorczej. No…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan na piśmie wyraził swoją zgodę na to, aby stać się członkiem rady nadzorczej?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy złożył pan podpis pod tym pismem? Znaczy pytanie jest inne…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Pod którym pismem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pod pismem o zgodzie na to, aby być członkiem rady nadzorczej.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, bo teraz jest inna rzecz, bo są dwie rzeczy jakby, które trzeba rozróżnić. Mianowicie taka, że czym innym jest złożenie pisma do sądu przez zarząd do KRS, który mówi o tym, że oto jest nowa umowa spółki, oto są nowi członkowie rady nadzorczej (składa się odpowiednie dokumenty do KRS, za to odpowiedzialny jest zarząd, w praktyce to są departamenty prawne, działające w spółkach) a czym innym jest zdarzenie, do którego państwo się odwołujecie. A mianowicie wtedy, kiedy ja się żegnałem ze spółką, złożyłem rzeczywiście dla jakby tego, że ponieważ nie miałem kontroli nad tym, kto i jakie dokumenty składa do sądu, złożyłem pismo, w którym zapisałem, powiedziałem, że nie jestem członkiem rady nadzorczej. Żeby to było jasne, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc, panie mecenasie, pan dzisiaj wyraża oburzenie, że pan jest przedstawiany jako osoba, która… niektórzy rzeczywiście mówią, że była w radzie nadzorczej czy… Ale wniosek był. Pan ten wniosek próbował jakby cofnąć z sądu. I teraz pan mówi o tym, że…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, wniosku chyba nie było, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To co pan cofał, skoro nie było zgłoszenia do sądu, co pan cofał?

Świadek Paweł Kunachowicz:

No, właśnie, takie było zdarzenie. Można to interpretować w jakikolwiek sposób, ale takie były fakty, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, co pan cofał, jak niczego w sądzie rejestrowym nie było, wedle pana?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale nie było wniosku. Tak samo, jak nie pojawiło się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, co pan cofał? O co pan pisał do sądu, że pan wycofuje, skoro niczego nie było?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To znaczy… kończąc tę współpracę (ponieważ nie wiedziałem, jakie wnioski zostały złożone a jakie nie zostały złożone) dla pewności swojej złożyłem taki wniosek, żeby nie było wątpliwości co do tego, że ja w tej radzie nie jestem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy wtedy, jak pan wyrażał swoją zgodę na to, aby uczestniczyć w radzie nadzorczej, czy jednocześnie z tym była już gotowa zmiana umowy spółki, która przewidywała radę.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, po co pan tę zgodę wyrażał na coś, co jest przyszłe, niepewne i hipotetyczne?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Jakby w pytaniu zwyczajnym jest tak, że proponuję państwu, żebyśmy utworzyli spółkę, która jest… która ma radę nadzorczą, jakby oczywiste jest od razu pytanie, czy może być pan członkiem rady nadzorczej. Ja mówię tak: mogę być, o ile będzie zrobiony i przedstawiony model bilansowy, i o ile państwo przedstawią mi bilans spółki. Proste.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No nie, panie mecenasie, z całym szacunkiem, ale jak przychodzę do spółki po to, żeby jej udzielić porad prawnych i zakładam, że chcę tę spółkę przeorganizować, no, w taki, na przykład, sposób, jak pan o tym powiedział, to ja już pomijam kwestie czy kiedykolwiek, ale ostatnią rzeczą, którą bym zrobiła, to bym się zgodziła na złożenie oświadczenia, iż wejdę w skład rady nadzorczej, która nie istnieje, jest nieprzewidziana umową spółki.

W związku z powyższym, pan dzisiaj mówi o pewnym, bo jak się odnoszę do tego, co pan powiedział – to znaczy, do tego, że pan protestuje, że pana umieszczają w tej radzie. Tylko, że fakty (oczywiście do samej rejestracji nie doszło z przyczyn prawnych), natomiast fakty miały miejsce.

Pani poseł, jedno zdanie i oddajemy panu głos.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję. Panie mecenasie, powołując się na „Gazetę Wyborczą”, która napisała:

„18 lipca Kunachowicz napisał w mailu do dziennikarza gazety: Do rady zdecydowałem się włączyć, ponieważ dotychczas nie znalazłem niczego, co by budziło wątpliwości, jeżeli chodzi o zgodność z prawem działań Amber Gold. Jednocześnie zadziwiające i niepokojące od strony prawnej wydają mi się działania KNF-u. Ten obraz, który mam i materiały, które posiadamy, raczej skłaniają mnie do przekonania, iż firmy konkurencyjne wobec OLT lub banki mają swój udział w tworzeniu niekorzystnego klimatu wokół Amber Gold”.

Czy byłby pan uprzejmy się do tego odnieść?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Odnoszę się w taki sposób, że to jest dokładnie takie opisanie pozycji i mojego widzenia na tamten czas tej sytuacji, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wolność firmy Amber Gold nie budziła pana wątpliwości, jeżeli chodzi o zgodność z prawem? Jaki był stan?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, ale do tego dojdziemy, bo stanęliśmy teraz w momencie takim, w którym pan mówi o tym, że czuje oburzenie, że opinia publiczna łączy go z radą nadzorczą Amber Gold. Czy to jest pana cytat, że pan wszedł… zgodził się wejść w skład rady nadzorczej w tej Gazecie Wyborczej, czy to nie jest cytat, czy autoryzowany tekst?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja tylko chciałem powiedzieć, że nie oburzam się, bo pani używa słowa „oburzenie”. Ja nie jestem oburzony. Ja tylko mówię, że jakby, żeby wyjaśnić sprawę i mówić o faktach (bo rozumiem, że tak państwo chcą rozmawiać i procedować) to mówimy o faktach, czyli mówimy o prawie, ponieważ moje podejście, jest podejściem prawnika do tego i ja widzę to w ten sposób, że członkiem rady nadzorczej jest ktoś, kto jest wybrany do organu powołanego w ramach umowy spółki. Natomiast to, że ja się zdecydowałem i wyrażam

zgodę na to, to jest oświadczenie złożone jakiemuś dziennikarzowi w ramach jakby elementów całej koncepcji korporacyjnej, która miała mieć miejsce.

Dla mnie kluczową historią było sprawdzenie bilansu. Ja tego bilansu nigdy nie dostałem i w związku z tym, te wszystkie rzeczy, o których mówiliśmy, się nie zrealizowały, ponieważ jakby ja zrezygnowałem po trzech tygodniach pewnie od tego oświadczenia z pracy dla spółki Amber Gold.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To, czemu pan w błąd wprowadza opinię publiczną podając takie informacje?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, jakby pani odczytała jeszcze raz ten fragment pana wypowiedzi.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

„Do rady zdecydowałem się włączyć, ponieważ dotychczas nie znalazłem niczego, co by budziło wątpliwości, jeżeli chodzi o zgodność z prawem działań Amber Gold. Jednocześnie zadziwiające i niepokojące od strony prawnej wydają mi się działania KNF-u. Ten obraz, który mam i materiały, które posiadamy, raczej skłaniają mnie do przekonania, iż firmy konkurencyjne wobec OLT lub banki mają swój udział w tworzeniu niekorzystnego klimatu wokół Amber Gold”.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy… Pytanie jest takie – bo zarówno z wypowiedzi ówczesnych jak i z dokumentów wynika, że pan taką zgodę wyraził. Ja mam dzisiaj wątpliwość, ale to jest jakby inna kwestia z czego to wynikało – czy, po prostu, wy byliście wtedy świadomi tego faktu, że ta rada nie jest wpisana do umowy? Ale to jest zupełnie inna rzecz. Mówi pan tutaj w czasie jakby dokonanym, że *zdecydował się pan wejść w skład rady nadzorczej*. Dzisiaj pan mówi, że w ogóle to była w fazie projektu, jakby się udało przeprowadzić, zmienić ład korporacyjny w spółce. I tylko tyle, bo to nie jest jakaś bardzo wybitnie istotna okoliczność, tylko zaczął pan swoją wypowiedź od tego, że niesłusznie pana z tym łączą.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokumenty i pana wypowiedzi świadczą, że pan identyfikował się, mówił w czasie, że *wszedłem w skład rady nadzorczej*.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja rozumiem, pani poseł, ale jeżeli ktoś mówi, że się decyduje na to, że będzie kandydował na prezydenta miasta to, czy oznacza, że jest prezydentem miasta?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Żeby pełnić… zgodę na kandydowanie, to chyba coś oznacza.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ten cytat mówi wprost: „zdecydowałem się wejść”

Świadek Paweł Kunachowicz:

Oczywiście, że oznacza. Więc ja powiedziałem, że ja na tamten moment w moim stanie wiedzy, mówiłem o tym, że jestem gotowy wejść do rady nadzorczej, natomiast dodatkowymi warunkami było to, że chciałbym zobaczyć bilans i, że chciałbym zobaczyć przejrzysty model, natomiast nie wykluczałem tego, że to jest wykluczone, tak, tylko chciałem, żeby to się zdarzyło.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale proszę świadka… *do rady zdecydowałem się wejść*… to dlaczego tego pan już nie mówił w tym artykule i to nie jest cytowane, że chce pan zobaczyć bilans, że pan żąda audytu. To już są informacje dodatkowe, bo to ewidentnie jest wprowadzanie opinii publicznej w błąd.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale to jest krótka wypowiedź… nie rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, chodźmy dalej, ja myślę, że nasza reakcja, tak jak mówię, wynikała z tego, że pan, po prostu, przedstawia – wedle nas – odmiennie tę interpretację, ale proszę korzystać dalej ze swego prawa do wypowiedzi, będziemy przechodzić do pytań za chwilę.

Świadek Paweł Kunachowicz:

To może przejdźmy od razu do pytań, to będzie to może bardziej …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński chce zaczynać?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Proszę powiedzieć, czy w związku z tym wydarzeniem, które miało nastąpić – jak twierdzi świadek – planowaliście jakiekolwiek uchwały w związku z przyszłą działalnością rady nadzorczej i czy również w tym również, o czym pan mówi, jako pewna nowość dla naszego zasobu wiedzy, przygotował się pan do pracy w tej funkcji?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, przygotowaliśmy w kancelarii uchwały, które miały zobowiązywać zarząd do podjęcia kroków w celu wprowadzenia ładu korporacyjnego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I to miała być pana misja w radzie nadzorczej również?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Moją misją w radzie nadzorczej rozumiem, że miało być tworzenie tego ładu korporacyjnego i analizowanie, czy ten ład korporacyjny jest wprowadzany i czy on jest realizowany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A mógłby pan jeszcze uzupełnić, bo tutaj dokończyliśmy temat rady nadzorczej w tym zakresie, który mnie interesował – jak doszło w ogóle do pierwszego spotkania z Marcinem P., do rozmów. Od kiedy w ogóle się znaliście?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja, tak jak wspomniałem, zostałem zapytany o współpracę z Amber Gold przez mojego wieloletniego kolegę, który przed państwem już tutaj swoje wypowiedzi składał. I następnie zadzwonił do mnie pan Frankowski i powiedział, że z początkiem lipca zorganizował spotkanie zarządu pana Emila Marata i mnie. I tam po raz pierwszy w ogóle spotkałem ludzi, którzy pracowali dla Amber Gold. Nigdy wcześniej więc nie widziałem tych ludzi, nie miałem żadnych relacji ani towarzyskich, ani biznesowych, ani nigdy nie świadczyłem pomocy prawnej, nigdy nie miałem w ogóle kontaktu z tymi ludźmi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zebraliśmy szereg informacji z różnych źródeł, m.in. internetowych, które wskazują, że pan mógł być również mózgiem operacji Amber Gold. Jak się pan do tego odniesie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

No, panie pośle, ja myślę, że to jest tak, że jak ktoś jest w spółce trzy czy cztery tygodnie (w spółce, która istnieje trzy, cztery lata), no, to trudno, żeby był mózgiem. To jest po prostu, no to jest już czysta publicystyka, tak.

I teraz ja rozumiem, że gdybym ja w ogóle pisał jakikolwiek dokument dla tej spółki, jakikolwiek regulamin, jakikolwiek… jakąkolwiek umowę formułował dla tego przedsięwzięcia, no to można by mi przypisywać jakikolwiek udział w tworzeniu tego przedsięwzięcia. No, jakby jest to, no, jakby… nawet jest mi się trudno do tego odnieść, no bo jakby ta spółka, o ile pamiętam, powstała w 2009 r., a pomysł na nią, z tego,

co czytałem, był w 2008 r., a ja byłem tam w 2012 r. przez cztery tygodnie, czy przez trzy tygodnie… przez dwadzieścia dni, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Wcześniej doradzał pan komuś z otoczenia pana Marcina P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nigdy nikomu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, to może zacznijmy już od konkretów.

29 lipca 2012 r. Emil Marat dzwonił do pana i rozmawiano o planowanej wizycie w ABW. Zanim przejdziemy do cytatów, może pan opowiedzieć o tej rozmowie?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy, nie pamiętam… jeszcze raz jakby mógł mi pan powiedzieć, bo nic nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
29 lipca 2012 r., Emil Marat dzwoni do pana, rozmawiacie o wizycie ABW w Amber Gold. Mówił, cytuję: „Nie wiem, czy Paweł panu mówił, Paweł jest kolegą ministra Cichockiego, oni byli razem w drużynie harcerskiej i to chyba ten czas, aby zadzwonić do niego”.

Jest kilka wersji tej rozmowy, może pan by opowiedział swoją?

Świadek Paweł Kunachowicz:
To znaczy to nie jest moja rozmowa, więc ja nie jestem w stanie się do tej rozmowy w jakikolwiek sposób odnieść…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ja to rozumiem, natomiast chodzi mi o kontakty z ministrem Cichockim.

Świadek Paweł Kunachowicz:
A, oczywiście… ja pana Jacka Cichockiego znałem trzydzieści lat temu, byliśmy razem w harcerstwie. I, no, z przykrością stwierdzam, że przez ostatnie trzydzieści lat nasze drogi się nie spotkały.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To kiedy ostatnio rozmawialiście?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Z panem Cichockim?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Trzydzieści lat temu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To proszę powiedzieć, dlaczego pana przyjaciel Emil Marat w rozmowie z P. wspomina o tej waszej znajomości?

Świadek Paweł Kunachowicz:
No, to trzeba zapytać pana Emila.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pytaliśmy.

Świadek Paweł Kunachowicz:
I?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, odniósł się do tego, że niekoniecznie kojarzy te fakty a ja chciałbym, żeby pan powiedział więcej.

Czy kiedykolwiek, w rozmowach z Marcinem P., z otoczeniem Marcina P., ze współpracownikami Amber Gold powoływał się pan na tę znajomość?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy na znajomość z innymi politykami?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie przypominam sobie, żebym kiedykolwiek powoływał się na znajomość z panem ministrem Cichockim, natomiast też sobie do końca nie przypominam, ale wyobrażam sobie, że mogło mieć miejsce – moja rozmowa i dywagacja z panem Maratem na temat tego, że w sytuacji, w której jakby spotykamy się z narracją o tym, że jakieś służby państwowe działają nielegalnie wobec przedsiębiorstwa, które istnieje i któremu nie są postawione żadne formalne zarzuty, że trzeba coś z taką sytuacją zrobić. I się zastanawialiśmy głośno, co z tym zrobić.

No i oczywiste jest to, że w takiej sytuacji należy to zgłosić do prokuratury, ale, że to – ponieważ sprawa nam przedstawiana wyglądała na „grube działanie" – że wymaga skontaktowania z szefem służb specjalnych i, ewentualnie, mu tego przedstawienia. Natomiast ja, za każdym razem, powtarzałem, że można to uczynić w momencie, kiedy istnieje na to realny, prawdziwy dowód. Ja takiego dowodu nigdy nie otrzymałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli to była raczej taka próba poszukiwania jakichś kontaktów ze strony pana przyjaciela, tak. I pan nie był jak gdyby autorem tego pomysłu?

Do mikrofonu…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Wnoszę o uchylenie pytania, ponieważ świadek stwierdził, że to była luźna dywagacja, a nie poszukiwanie kontaktów, więc wnoszę o uchylenie pytania, które zawiera w sobie sugestię co do odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest ocena – później – komisji, czy komisja będzie to oceniała jako luźną dywagację…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Ja złożyłem wniosek, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja go nie uwzględniam.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł pyta dalej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę powiedzieć, dlaczego w ogóle pojawia się w waszych relacjach temat ministra Cichockiego? Przecież… czy pan w ogóle miał świadomość, że te rozmowy mogą być nagrywane, czy ktoś pana o tym informował?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy było panu sugerowane…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja w ogóle się nie zastanawiam nad takimi rzeczami, czy ktoś mnie nagrywa, czy nie, bo ja nie mam potrzeby… wie pan… Tu pewien kłopot polega na tym, że ja jednak wykonywałem funkcję radcy prawnego, tak. I ja uznaję, że pewne standardy wobec radców prawnych są zachowywane, ale nie… niespecjalnie się tym zajmuję, czy ktoś mnie nagrywa, czy nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie zajmuje się pan tym…

No, bo tutaj mamy też taką rozmowę z 31 lipca 2012 r. Z Marcinem P. rozmawia Emil Marat i mówi tak: „Tak, tak, jedziemy, natomiast nie działają te drugie numery, sprawdźcie, czy dzwonią do siebie, może z Łukasza, bo my dzwonimy Pawła i siebie nawzajem, też ni cholery nie działają te telefon"y.

Proszę powiedzieć, o jakich telefonach panowie mówili? Jak wyglądała łączność między wami?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Jak wyglądało, co… przepraszam?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Łączność między wami, komunikacja.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Większość czasu rzeczywiście było tak, że spędzałem z panem Emilem Maratem. Na pewnym etapie naszego działania dostaliśmy telefony służbowe. Nie wnikałem w to, jak te telefony funkcjonują i co za tym stoi, prawdę mówiąc.

Natomiast cytat, który pan poseł przedstawiał, to też nie jest rozmowa moja, tak więc mi się trudno odnosić do nie swojej rozmowy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, ale pan jest w kontekście tej rozmowy jednej i drugiej, dlatego pytam pana o to, jaka jest pana wiedza na temat tych informacji…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja wiem, panie pośle, ale ja jestem w kontekście wielu rozmów i w kontekście wielu informacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A w kontekście wielu piramid też? No, bo tutaj mamy…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W kontekście wielu piramid też? No, bo tu mamy specyficzną sytuację, wielkie oszustwo, więc proszę się nie dziwić, że pytamy o te rzeczy.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, nie, ja rozumiem, tylko chodzi mi o to, żeby jakby wiedzieć o tym, że jakby to nie jest moja rozmowa, więc mi jest trudno się do niej jakby bezpośrednio odnosić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, to jeszcze to będziemy na pewno rozwijać, ale interesuje mnie temat związany z pana misją. Czy pan to potwierdza, że miał pan plany związane z przekształceniem spółki w spółkę akcyjną i wejściem na giełdę? Czy to również zakładał ten porządek korporacyjny w pana wydaniu?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To znaczy, porządek korporacyjny, który mi się wydawał logiczny, zakładając, że jakby to, co słyszałem, jest prawdziwe, wymagał tego, żeby podjąć dyskusję z KNF-em i uporządkować sprawy korporacyjne. Jednym z pomysłów była taka koncepcja, żeby zastanowić się nad tym, czy te czynności, które są wykonywane przez Amber Gold, czy to nie powinno podlegać prawu bankowemu, czy nie powinno się mieć zgody KNF-u na prowadzenie tej działalności i czy zatem nie powinno się myśleć o tym, żeby powstał z tego bank.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo ambitne plany jak na taką wątłą znajomość tej struktury spółki i w ogóle bilansu na początek. Ale rozumiem, że plany były szerokie.

Dobrze, ostatnie pytanie.

W uzasadnieniu do wniosku o numerze śledztwa DS-31-69/12 w sprawie poświadczenia nieprawdy w sporządzonym sprawozdaniu z podjętych czynności zarządcy przymusowego Amber Gold Józefa Dębińskiego, poprzez zawarcie w dokumencie nierzetelnych danych, czytamy, cytuję: „(…) zaś w sprawach dotyczących wykonania świadczenia na rzecz Amber Gold przez Pawła Kunachowicza została wystawiona i zapłacona faktura 177 120 zł. Jak pisze sam zainteresowany, stworzenie ładu korporacyjnego nie zostało wykonane. Ta okoliczność została dopiero ujawniona po objęciu majątku przez syndyka.

Proszę powiedzieć, czy dostał pan te 177 tys. za niewykonaną usługę.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Przepraszam, pytanie jeszcze…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy pan otrzymał to wynagrodzenie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja – nie, otrzymała to kancelaria prawna, w której pracowało wtedy dwanaście osób, której siedziba jest,…była w centrum biurowym i ja osobiście nigdy nie otrzymałem żadnych pieniędzy. Pieniądze zostały przelane na konto firmowe, na konto kancelarii. Ja rozumiem, że taką potrzebą syndyka jest to, żeby te kwestie kwestionować i w tej sprawie toczy się odrębne postępowanie cywilne co do zasadności zapłaty tego. I jakby w tym przedmiocie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, jak się nazywała ta kancelaria, proszę powiedzieć?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Kancelaria się nazywała Kunachowicz & Co., ja tam miałem 50% udziałów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a kto inny z kancelarii…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I te pieniądze nie trafiły do pana?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto inny z kancelarii wykonywał prace na rzecz Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nikt, ja raczej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jaka była forma działalności?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Spółka jawna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Spółka jawna, to proszę powiedzieć w takim razie, jeżeli pan działał w ramach spółki jawnej, jak inaczej pan mógł wystawić fakturę niż nie na spółkę jawną za swoją działalność.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie rozumiem, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan… z całym szacunkiem, ale proszę takich rzeczy nie opowiadać, że te pieniądze nie trafiły do pana, tylko trafiły do firmy. Bo ja jeżeli jestem wspólnikiem firmy prawniczej, wystawiam fakturę, to dlatego, że byłam u klienta i wystawiam na rzecz podmiotu, który

utworzyłam. Więc proszę takich rzeczy nie mówić, bo zaczyna pan z nami „pogrywać" bardzo nieładnie.

Świadek Paweł Kunachowicz:
To tak, kancelaria…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie mecenasie, pytanie jest pana posła bardzo proste: ilu wspólników liczyła spółka?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Dwóch.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto wykonywał czynności na rzecz Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Kwestie merytoryczne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto wykonywał czynności…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Właśnie pani odpowiadam, bo to nie jest takie proste, jakby pani chciała to usłyszeć.

Prawda jest taka, że kwestie merytoryczne wykonywałem ja, ale np. czynności wystawienia faktury, czynności przygotowania umowy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Chyba pan kpi teraz.

Świadek Paweł Kunachowicz:
…przedstawiało biuro a aplikanci pisali uchwały. Więc jakby to nie jest tak, że to ja robiłem wszystko. Ja siedziałem głównie i rozmawiałem, i czytałem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy usługa została wykonana? To jest pytanie.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a co jest…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Za te 177 tys. państwo wykonali tą pracę.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:
Panie pośle, świadek odpowiedział na pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A, czy ja nie mogę dalej pytać, panie mecenasie?

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:
Proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dziękuję.

Świadek Paweł Kunachowicz:
To znaczy, ja chętnie państwu odpowiem. Natomiast, tak jak mówię, jeżeli to jakby państwa nie przekonuje, to jakby odsyłam do tego i wtedy jakby ten temat musiał przeciąć, i powiem, że toczy się w tej sprawie postępowanie cywilne, czy ta usługa została wykonana, czy ta zapłata miała sens, czy nie miała sensu i jakby tam jest…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Kto jest stroną tego postępowania dokładnie?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Przepraszam?

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli zapłata była.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Kto jest stroną tego postępowania?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Syndyk i kancelaria.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I kancelaria Kunachowicz & Co.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan w tym czasie… panie pośle, przepraszam. Czy pan w tym czasie prowadził indywidualną działalność gospodarczą?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak, która się w ogóle nie zajmowała prawem w tym czasie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To w takim razie proszę powiedzieć, bo nie wiem, co pan chce opinii publicznej powiedzieć – jak pan mógł inaczej wystawić fakturę jak nie w ramach spółki jawnej za swoją usługę?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ale ja powiedziałem, że w ramach spółki jawnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, więc proszę nie opowiadać, że nie pan dostał pieniądze tylko spółka jawna. A, miał pan taką sytuację, że za napisanie projektu uchwały pana aplikanci dostawali ekstra pieniądze od klienta, czy to też pan jako adwokat, pod którym są aplikanci, wystawia fakturę a oni pracują na pana?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Wie pani co, ja… jak weźmiemy rachunek – i państwo możecie sprawdzić – to na rachunku było napisane: Kancelaria Prawna Kunachowicz & Co. I na ten rachunek zostały…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I pan ma połowę udziałów…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak jest.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…więc siłą rzeczy połowa pieniędzy jest pana, dziękuję.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ale, no, nie, to nie jest takie proste.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Doskonale pan wie, że kancelarię się utrzymuje, że to są pieniądze kancelarii, firmowe, tak. I teraz jeżeli weźmiemy nawet kwestię, możecie państwo zapytać ekspertów – spółka jawna ma swoją ułomną osobowość, jest podmiotem praw i obowiązków, nie wspólnicy tylko, tak. W związku z tym, trochę nie rozumiem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I uważa pan, że nie należy zwrócić tych pieniędzy?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie uważam, że to by było absolutnie niezgodne ani z prawem, ani niezgodne z moim poczuciem przyzwoitości i z tym, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy te pieniądze były legalnego pochodzenia według pana wiedzy?

Świadek Paweł Kunachowicz:

No, tak. Wtedy… czy samoloty latały legalnie? Latały legalnie, tak. Jakby wszystko się działo w ramach prawa.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli „czysty pieniądz", w ramach prawa „czysty pieniądz"?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze.

Już kończę, jeszcze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle… nie, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, to wrócimy jeszcze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Kopcińska, dwa pytania, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dwa pytania, dziękuję (ponieważ muszę wyjść na Komisję Zdrowia).

Proszę powiedzieć, panie mecenasie, pan Marcin P. zeznał: „Pan Kunachowicz oprócz tego miał przygotować wewnętrzny podział obowiązków poszczególnych członków zarządu tak, żeby cała odpowiedzialność nie spoczywała na mnie tak, żeby poszczególni członkowie zarządu, zarówno spółki Amber Gold, jak i OLT, mieli określone kompetencje, zasady podejmowania decyzji i tak, żebym ja był tylko informowany o ostatecznym efekcie działania spółki, a nie za każdym razem zatwierdzania decyzji poszczególnych pracowników i spółek, które należały do Amber Gold".

Czy przygotował pan podział kompetencji i obowiązków, o którym mówił pan Marcin P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy… ja nie pamiętam, prawdę mówiąc, takiego ustalenia z panem P., bo kwestie związane z podziałem kompetencji i obowiązków, no, to nie jest tak do końca ład korporacyjny. To znaczy ja rozumiem, że to może chodziło w wypowiedzi o to, żeby podzielić do nieszczęsnej rady nadzorczej jakieś relacje, które uchwały, które rzeczy mają należeć do decyzji rady nadzorczej, a które do zarządu. Ale to nie był… sugerowałem również, że ma powstać departament ryzyka i że powinny być osoby, które zarządzają i rozumieją ryzyko, tak.

Uważałem, że pewne osoby muszą być odpowiedzialne za komunikację prawną i za prowadzenie dialogu prawnego z urzędami państwowymi. No i to jakby w tym kontekście to wykonałem. Natomiast nie mówiłem, że ktoś konkretnie, jakaś dana osoba ma być przypisana na to stanowisko a inna na inne, bo ja nie zajmuję się HR-em.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy tak jak pan to ładnie określa „ład korporacyjny", który pan miał przygotować i który pan przygotowywał, w konsekwencji był skonstruowany tak, żeby cała odpowiedzialność nie spoczywała na panu Marcinie P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, w ogóle to nie o to chodziło, tak. Znaczy chodziło o to, żeby sformułować przejrzystą politykę tego przedsięwzięcia i jasne przedstawienie mechanizmów i funkcjonowania prawnego tego przedsięwzięcia.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A brzmi to na… w terminie, kiedy miał się pan tym zająć, kiedy pan się tym zajmował, brzmi to dosyć absurdalnie, żeby wszystko było przejrzyste i transparentne, jeżeli już wiemy, jaką… a pan zapewne miał dużą wiedzę na temat całego klimatu, który był wokół firmy Amber Gold. Lista ostrzeżeń, wiedział pan? Przeszłość pana Marcina P., wiedział pan?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy ja… Nie, ja 5 lipca, kiedy tam, nie wiem czy to był 5 czy 6 lipca, w każdym razie początek jakoś lipca, to ja nie miałem wielkiego pojęcia. Ja nie… w ogóle…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A co pan wiedział, bo wielkie pojęcie i tu tworzenie ładu korporacyjnego, przejrzystości, transparentności…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja wiedziałem, że latają samoloty…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…w momencie kiedy można „wygooglować"…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja nie „googluję", ja zupełnie inaczej pracuję. Bo tu chodzi o to, że ja, pracując jako prawnik dla klienta, przychodzę i najpierw słucham tego, co klient ma mi do powiedzenia. I tego słucham. Potem analizuję przepisy prawne i potem analizuję dokumenty. To tak to działa…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie ma dla pana, przepraszam, że przerywam – nie ma dla pana znaczenia, kim jest ten klient?

Świadek Paweł Kunachowicz:

A czy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nieważne, kto przyjdzie, z jaką przeszłością, z jakimi obciążeniami, i tworzy pan ład korporacyjny.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale ja jestem prawnikiem, proszę pani, tak samo jak lekarz leczy ludzi chorych, tak, jakby nie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale w określonej roli pan występuje, przepraszam, panie mecenasie. Co innego jest w momencie, kiedy zwraca się ktoś do pana z prośbą o to, aby pan był jego np. obrońcą, a co innego, jeżeli firma zgłoszona jest przez Komisję Nadzoru Finansowego na listę ostrzeżeń. Dodatkowo zgłoszone… zgłasza ta instytucja, najważniejsza w Polsce, kontrolująca rynek finansowy, do prokuratury zawiadomienie o możliwości złamania prawa w przynajmniej dwóch punktach. I proszę mi nie mówić, że nie ma to znaczenia, jaki klient. Nie ma znaczenia, jeżeli przychodzi klient i pan się podejmuje odpowiedniego działania względem problemu, z którym przychodzi, ale czym innym jest obsługa firmy, która jest, tak jak powiedziałam, przynajmniej w tych kilku punktach już obciążona pewną przeszłością. Traktujmy się poważnie.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Traktujemy się bardzo poważnie.

Ja, proszę państwa, wiedziałem o tym ostrzeżeniu KNF-u…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Już kończę, pani przewodnicząca.

Świadek Paweł Kunachowicz:

…i wiedziałem o tym, chyba wiedziałem o tym, że jakieś zamieszanie wokół osoby prezesa zarządu prawne jest. Natomiast na moje pytania i wiedzę na tamten moment żadne postępowanie przeciwko tej osobie czy przeciwko spółce nie miało miejsca, skutkujące w taki sposób, żeby ktoś zarzucił bądź jakby nastąpiło jakieś orzeczenie, które by wskazywało na jakiekolwiek niedopatrzenie prawa. Więc ja żyłem na takim gruncie i z tego zaczynałem.

I prawdę mówiąc, wielokrotnie byłem w sytuacjach, w których przedsiębiorstwa szukały jakiejś formuły na to, żeby usprawnić swoje działania, zrestrukturyzować i odpowiadać na pewne wątpliwości urzędów, które się pojawiały. Na tym polega moja praca, no.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Już kończę, bo obiecałam, że będą tylko dwa pytania. Ale wrócę do tego e-maila, który przywołałam na wstępie. I muszę powiedzieć, że nie przekonał mnie pan, bo jeżeli wydawały się panu zadziwiające i niepokojące od strony prawnej działania KNF bądź innych firm konkurencyjnych czy banków w tworzeniu, jak pan to określił, niekorzystnego klimatu wokół Amber Gold, to, przepraszam, ale to jest słabe, panie mecenasie. Nie przekonał mnie pan.

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja wrócę jeszcze do swobodnej wypowiedzi świadka, świadek sam wskazał okoliczności pierwszego kontaktu z firmą Amber Gold i z panem Marcinem P. Czy świadek podtrzymuje to stwierdzenie, że to z inicjatywy pana Emila Marata doszło do nawiązania współpracy?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To znaczy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja tak zrozumiałem. Jeśli źle zrozumiałem to proszę mnie wyprowadzić z błędu.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, no… był… znaczy, żeby… Ściślej było tak, że pan Emil Marat zapytał mnie, czy byłbym zainteresowany pracą prawnika dla firmy OLT. Tak ja pamiętam pierwszy w ogóle kontakt.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Paweł Kunachowicz:

A potem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, żeby nie przedłużać…

W protokole z przesłuchania z dnia 20 września 2012 r., czyli powiedzmy relatywnie wcześnie po całym zdarzeniu (dziś mamy 2017 r.) świadek przed prokuraturą zeznał, i cytuję fragment zeznań świadka: „Na początku lipca 2012 r. Jarosław Frankowski z OLT Express skontaktował się ze mną z propozycją zajęcia się sytuacją kryzysową w OLT. Spotkałem się z Frankowskim i P. w Gdańsku. W spotkaniu uczestniczyła również Katarzyna P. i prawnik Amber Gold Łukasz Daszuta.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wszystko tak jest, jak było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale przecież świadka pytałem…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, bo ja nie wiem, czy pan usłyszał całą odpowiedź, bo ja powiedziałem, że pierwszą osobą, żeby było…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale dlaczego w zeznaniach tego nie ma, że Emil Marat był inicjatorem…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Bo ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…a o Jarosławie Frankowskim, gdybym nie wspomniał, to świadek by w ogóle nie powiedział?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, nie. Nie, ja powiedziałem przed… na samym wstępie Komisji powiedziałem, że pierwszą osobą, która mnie w ogóle zapytała o to (bo było to w kontekście też tego, wiedzy na mój temat, na temat Amber Gold) był pan Emil Marat. Natomiast osobą, która – i to powiedziałem na wstępie – osobą, która do mnie zadzwoniła i zorganizowała spotkanie, na którym był zarząd, był pan Frankowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli kto był pierwszy, konkludując (bo dwa razy określenie „pierwszy" się pojawia) – Marat czy Frankowski?

Świadek Paweł Kunachowicz:

No, bo to trochę w innej roli te osoby występują, ale pan Frankowski… Możemy powiedzieć, że pan Frankowski, jeśli pan uznaje, że jakby… Nie wiem, co jest momentem nawiązania współpracy. Czy momentem nawiązania współpracy jest pytanie kolegi, który mówi: *słuchaj, chciałbyś się zająć daną sprawą*? Czy nawiązaniem współpracy jest pierwsza propozycja spotkania? No, to niech pan poseł sobie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Paweł Kunachowicz:

…wybierze, która sytuacja jest tym nawiązaniem spotkania…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, już rozumiem, już rozumiem. Jasne.

Świadek Paweł Kunachowicz:

…nawiązaniem współpracy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, a kiedy doszło do pierwszego spotkania? I czy to spotkanie wspomniane już w zeznaniu przed prokuraturą 20 września z panem Marcinem P. miało miejsce w Gdańsku wówczas? Kiedy pierwszy raz spotkał świadek pana Marcina P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

No, to był jakiś początek lipca, ale nie pamiętam daty.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale gdzie to było, to spotkanie – w Gdańsku, w Warszawie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

W Gdańsku, w Gdańsku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kto uczestniczył w tym spotkaniu?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Pan Marat, pan Frankowski, wydaje mi się – pan Daszuta i pani P.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jaka była rola pana mecenasa Daszuty podczas tej rozmowy?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Moje rozumienie było takie, że był to szef departamentu prawnego spółki.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Co on wówczas przekazywał… jakie informacje? Informował o sytuacji finansowej spółki, o problemach?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, o finansowych… nie, nie, o finansowych… nie. On, wydaje mi się, że… tam na tej rozmowie było sprawą jakby taką naglącą, piląca to była kwestia tego wpisu KNF o Amber Gold do ostrzeżeń publicznych. Ja pamiętam również, że ja tam pytałem o to, jakby starając się zrozumieć, jakie są jeszcze ewentualne zarzuty, czy jakieś nieprawidłowości, o których powinienem wiedzieć, tak. No i usłyszałem, że nie ma takich.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy informowali, od kiedy ten wpis do rejestru podmiotów…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Absolutnie nie było takiej informacji?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie pamiętam, nie pamiętam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I to był jedyny problem. Ale, jak rozumiem, świadek był przez pana Jarosława Frankowskiego (czyli w kontekście OLT) proszony o współpracę?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dlaczego była poruszana kwestia Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Słucham…przepraszam?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dlaczego była poruszana kwestia Amber Gold jako problem?

Świadek Paweł Kunachowicz:
No, bo jakby tam zarząd Amber Gold stwierdził, że jakby OLT to jest OLT i tam sobie lata, natomiast kwestia podstawowa to jest kwestia tego, że Amber Gold finansuje OLT i, że jakby wokół Amber Gold jakby jest sytuacja kryzysowa i należy podjąć takie działania prawne, które by służyły temu, żeby temu zapobiec, tak, żeby przetrwała linia lotnicza.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A ta sytuacja kryzysowa wynikała z wpisu do rejestrów podmiotów niebezpiecznych przez Komisję Nadzoru Finansowego w 2009 r.

Świadek Paweł Kunachowicz:
I?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A mamy lipiec 2012 r.

Świadek Paweł Kunachowicz:
I pytanie jest?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No i pytanie jest, co ma wspólnego z tym OLT i pan Frankowski.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No my też właśnie nie wiemy i pytamy świadka o to. No, bo z inicjatywą…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, no to ja powiem, że jedyny…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…wychodzi pan dyrektor Frankowski. Ja tego nie rozumiem.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Jedyny związek, jaki ja widzę, no to taki, że pan Frankowski znał pana Emila Marata i był organizatorem spotkania, tak. Nie mam żadnej jakby, żadnej innej treści.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

A proszę powiedzieć, czy podczas tego spotkania był poruszony wątek LOT-u jako przewoźnika narodowego w kontekście firmy OLT Express.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja mogę powiedzieć, że na pewno wątek LOT-u się przewijał. Czy to było na pierwszym spotkaniu, czy na kolejnych – niestety, nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A ile tych spotkań było z udziałem pana Frankowskiego na przykład?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Z… pana Frankowskiego? Znaczy, ja mogę szacować, tak, ale nie chcę mówić, że to było trzy czy pięć. Myślę, że to było…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli było kilka tych spotkań?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To było kilka spotkań, tak, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To proszę powiedzieć, jak sytuacja w związku z narodowym przewoźnikiem we współpracy i również możliwościami przejęcia LOT-u… czy ten wątek był poruszany i w jakim charakterze LOT…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy tam się przejawiała taka narracja o tym, że Amber Gold jest atakowany przez to, że jest właścicielem OLT, a OLT stanowi konkurencję dla LOT-u, a LOT jest po nieudanych próbach prywatyzacji.

W związku z powyższym, takie domniemania o tym, że ten LOT działa w jakiś sposób na szkodę całego tego przedsięwzięcia. To taka narracja się przewijała w kilku kontekstach.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jasne.

A czy podczas rozmów Marcin P. informował o strategii rozwoju spółek z grupy OLT?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nigdy na ten temat nie było rozmowy?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, no…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy była mowa o stworzeniu poważnej konkurencji dla LOT-u celem doprowadzenia do znacznego pogorszenia jego sytuacji ekonomicznej i zmuszenia do ogłoszenia upadłości lub ułatwienia jego przejęcia przez podmiot zewnętrzny?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja myślę, że to była taka narracja, w której cały czas się stykało takie myślenie o tym, że LOT jest, delikatnie mówiąc, w zapaści, a OLT jest nową nadzieją na to, żeby zrewolucjonizować polski rynek na niebie. Szczególnie w lotach wewnętrznych. No i na pewno takie rozmowy się odbywały.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A od kiedy zna pan pana Emila Marata?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znam go od czasów, kiedy reprezentowałem Grupę 28 – dziennikarzy, którzy odeszli z Radia Zet. Myślę, że to był początek roku 2001. Byli to wtedy dziennikarze, którzy jakby szukali u mnie pomocy prawnej. Więc myślę, że to był jakiś początek 2000 r.

Bardzo długo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

A proszę powiedzieć, czy świadkowi jest wiadome, kto skontaktował się z Emilem Maratem ze strony Amber Gold lub OLT. Kto był tą osobą, która pierwsza zadzwoniła?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wydaje mi się, że (ale mogę tu się mylić)… wydaje mi się, że to był pan Frankowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Proszę powiedzieć, proszę świadka – na początku lipca 2012 r. w kancelarii świadka w Warszawie miało miejsce spotkanie, w którym uczestniczył pan Emil Marat, pan Marcin i Katarzyna P. oraz inne osoby – proszę przedstawić, jaki był cel tego spotkania w Warszawie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy ja, panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jaka była tematyka, w takim razie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Słucham?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaka była tematyka poruszana w rozmowach?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, to już była tematyka związana bezpośrednio z tym tworzeniem ładu korporacyjnego, czyli jakby to spotkanie miało na celu uświadomienie zarządowi, że musi przygotowywać opinie prawne na temat czynności bankowych, ma zająć się dialogiem z KNF-em, ma się zastanowić nad przekształceniami spółki w bank. To już były konkretne działania.

Być może była tam też kwestia omawiana rady nadzorczej, nie pamiętam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jakie konkluzje były – może świadek pamięta – tego spotkania?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy ja konkluzje to pamiętam w… Z konkluzji to pamiętam takie, że bezwzględnie potrzebne jest zrobienie bilansu i opublikowanie tego bilansu, że konieczne jest

stworzenie departamentu ryzyka, że konieczne jest uwiarygodnienie spółki poprzez pokazanie, przede wszystkim, wyjaśnienie, na czym polega model biznesowy tego przedsięwzięcia, w jaki sposób zarabia spółka.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Proszę świadka, 20 lipca 2012 r. miało miejsce spotkanie z mediami w siedzibie Amber Gold. Proszę powiedzieć, kto z ramienia spółki brał udział w tym spotkaniu z mediami, jak świadek pamięta nazwiska tych osób?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy… ja w tym spotkaniu nie brałem udziału, więc kompletnie nie wiem, kto tam był. Mogę sobie tam wyobrażać. Wiem, że był tam pan Emil Marat, ale kto był tam jeszcze, to nie pam… nie jestem w stanie powiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jaka była wówczas sytuacja spółek z grupy OLT, 20 lipca? Jak świadek pamięta, jaki był stan wiedzy świadka o kondycji finansowej tych spółek i relacji z Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja mam taką wiedzę w momencie, kiedy upadły te linie, to dostałem taką informację, że te linie upadły. Ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kiedy świadek dowiedział się, że te linie upadły?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Był to koniec lipca. Nie jestem w stanie powiedzieć, jaka to była data.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A od kogo świadek się dowiedział o tym?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wydaje mi się, że od zarządu Amber Gold…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To znaczy?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wydaje mi się, że to było takie spotkanie, na którym był pan Marcin P.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan Marcin P. poinformował osobiście, rozumiem, na spotkaniu? Zaprosił na spotkanie i poinformował.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, znaczy… ja nie jestem pewny. Ja panu mówię, że wydaje mi się, to były… że to był, nie, że to było jakby spotkanie grupy osób, które… Był tam pan Frankowski, być może tam było to powiedziane. Ale ja, tak szczerze powiedziawszy, tego nie pamiętam, kto dokładnie to powiedział. Pamiętam, że to było pod koniec lipca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy mówiło się wówczas o złej sytuacji finansowej LOT-u, co miało sprzyjać rozwojowi OLT?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Przepraszam, jeszcze raz….

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy mówiło się o złej sytuacji finansowej LOT-u, co miało sprzyjać rozwojowi OLT, jeszcze przed ogłoszeniem upadłości?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, o złej sytuacji LOT-u to już mówili wszyscy i mówiły wszystkie media, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy podczas rozmów padało takie określenie o modelu „Malév Wizz Air"? Czy znane jest świadkowi takie pojęcie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To znaczy tak… ja nie potrafię panu powiedzieć, kto i w jaki sposób o tym mówił. Na pewno była tam narracja o tym, że był podawany przykład Malév, był podawany przykład Wizz Air, jako przedsięwzięcia, które powstało i sprawnie funkcjonuje jako low-cost. Te rzeczy na pewno tam się przewijały.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Już dwa ostatnie pytania.

Co jest świadkowi wiadomo na temat operacji „Ikar"? Od kogo świadek się o niej dowiedział i w jakich okolicznościach?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Dowiedziałem się o, rozumiem, tzw. akcji „Ikar" – w cudzysłowie – od pana P., że jest prowadzona jakaś szczególna operacja przeciwko spółce Amber Gold.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, co świadkowi… jaką rolę miał świadek w związku z tą sprawą, z tą informacją? Czy jakieś specjalne poruczenie dostał od pana Marcina P. w związku z tą sprawą? I czy mówił cokolwiek, czy mówi cokolwiek świadkowi nazwisko osoby o danych: Paweł Miter?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Poprosił nas, żebyśmy – mnie i pana Emila Marata, poprosił – żebyśmy się spotkali z panem Miterą w celu weryfikacji tejże notatki, którą rzekomo otrzymał od niego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja jeszcze przywołam jeden fragment korespondencji. Tym razem SMS, który został wysłany od świadka do pana Marcina P. w dniu 29 lipca 2012 r. o godz. 13.13. Cytuję: „Facet jest z Wrocławia. Ma mi pokazać dokumenty, które sprawdzimy u mego człowieka, do którego mam zaufanie. Może będę musiał do niego polecieć do Wrocławia. Na razie jestem z dystansem i nie ma powodu do niepokoju. Ale chcę sprawdzić ten wątek. Na razie robimy swoje i dbamy o rozwój korporacyjny spółki."

Czy świadek mógłby się odnieść do tego? Kto… po pierwsze, kwestia jest taka: o jakim „facecie" mowa? A druga rzecz: kto to jest ten „mądry człowiek", do którego ma świadek zaufanie? I czy nie jest to czasem pan minister Cichocki?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie mam na ten temat w ogóle jakby… Nie potrafię się do tego odnieść. Ja nawet nie wiem, czy to jest mój SMS.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jest to świadka SMS, jest zabezpieczony przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego z numerem telefonu świadka. Ja mogę pokazać świadkowi ten fragment, żeby świadek uświadomił sobie, czy to jest na pewno numer telefonu świadka.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy ja nie przypominam sobie tego. Nie wiem, o kim miałem… myślałem w tym, mówiąc coś takiego. Ja nie potrafię…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To zapytam wprost: proszę świadka, świadek ma wśród znajomych funkcjonariuszy służb specjalnych?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie mam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A ekspertów z tej dziedziny?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie mam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, to kto to był ten mądry facet, który miał zweryfikować notatkę dotyczącą operacji „Ikar"?

Świadek Paweł Kunachowicz:

No, panie pośle, z przyjemnością bym panu odpowiedział, ale naprawdę nie wiem. Ja nie ukrywam się za swoją…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To, co to miało znaczyć – czy okłamywał pan pana Marcina P., pisząc tego typu SMS-y?

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Świadek powiedział, że nie wie, czy wysłał takiego SMS-a, i nie kojarzy okoliczności wysłania takiego SMS-a.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No to Komisja stwierdza, że świadek wysłał tego SMS-a, i prosimy, żeby się ustosunkował do treści zawartej w tym SMS-ie. Ja dokładną datę dzienną podałem, nawet godzinę.

Świadek Paweł Kunachowicz:

OK, nie potrafię się do tego ustosunkować, ponieważ nie mam, nie znam, nie jestem świadomy nikogo, kto byłby albo pracował, albo pracuje dla ABW.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, czy świadek kiedykolwiek spotkał się z panem Pawłem Miterem.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, dziękuję na tym etapie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana, ja mam takie pytanie: czy pan oglądał pierwsze przesłuchanie Marcina P. w Sądzie Okręgowym w Warszawie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja panu odczytam fragmenty. Możemy oczywiście odczytać całość.

Na pytanie, czy osobą, która uprzedzała go o czynnościach ABW, był Emil Marat, Marcin P. odpowiedział: „Tak, zdecydowanie tak."

Skąd on miał tę wiedzę? I Marcin P. mówi tak: „Emil Marat został mi polecony przez Frankowskiego jako osoba, która miała zajmować się PR-em, całokształtem PR-ów Amber Gold. Pan Emil Marat postawił warunek, że ma być, że będzie współpracował wyłącznie z Pawłem Kunachowiczem, radcą prawnym, który prowadził kancelarię w Warszawie. I oni mieli za zadanie przygotować zmiany korporacyjne w spółce. Oprócz tego Paweł Kunachowicz wielokrotnie powoływał się na wpływy, w tym w mediach, więc… I te dane, które on uzyskiwał z tych mediów, były na pewno wiarygodne i były prawdziwe. Emil Marat wielokrotnie sugerował mi także, że jest możliwość wykorzystania kontaktów Pawła Kunachowicza z politykami co do załatwienia tej sprawy, czyli sprawy Amber Gold.

Na jakich polityków…" – to jest pytanie – „…powoływali się? Powoływali się na kogoś z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Na chwilę obecną nazwiska nie pamiętam. To nie był polityk pierwszego rzędu".

„Czy powoływali się na Cichockiego?: Być może tak. Tak, wydaje mi się, że się powoływali".

Proszę powiedzieć w takim razie… czy pan może powiedzieć, dlaczego Marcin P., (on później powtarza to w swoich zeznaniach), w sposób zdecydowany wskazuje pana i pana Emila Marata jako osoby, które powoływały się na swoje wpływy w środowisku politycznym, a co za tym idzie, przynosiły – bo to jest dalsza część tej wypowiedzi – informacje odnośnie do postępowania ABW wobec Marcina P. I jak się ma to do tego SMS-a, którego odczytał pan poseł Rzymkowski panu?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy z tego, co pani przeczytała, to jest… te zeznania dotyczą tego, co mówił pan Emil Marat a nie ja. To po pierwsze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mogę czytać dalej, jeżeli pan chce, oczywiście, bo pan… jeśli pan pozwoli, to może będzie łatwiej: „Z tego, co pamiętam, któryś z tych polityków był koordynatorem służb specjalnych odpowiedzialnym za ABW, na których powoływał się pan Marat, i oni mieli po prostu także uzyskiwać informacje ze strony ABW, jakie czynności są prowadzone, jakie są realizowane, w jaki sposób można je zablokować”.

I tutaj padło ze strony Komisji pytanie: „Czy pan Kunachowicz uczestniczył w tych spotkaniach?” I Marcin P. odpowiada: „Pan Kunachowicz uczestniczył we wszystkich moich spotkaniach z Maratem i w zasadzie, jak mówi Emil Marat, mam na myśli ich obu.”

Świadek Paweł Kunachowicz:

To nieprawda, bo na przykład nie uczestniczyłem w konferencji prasowej z 20 lipca, bo mnie w ogóle nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…wniósł do znajomości… wpływów w świecie polityki, które przekładały się na sytuację Amber Gold?

Czy pan powoływał się przede wszystkim w stosunku do Marcina P. w jakichś rozmowach na swoje wpływy u polityków ówcześnie rządzących, czy w ogóle jakieś inne?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, nie powoływałem się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan powoływał się w stosunku do Marcina P. na swoje wpływy, jeżeli chodzi o ABW i informacje stamtąd?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja nie mam żadnych wpływów w ABW, więc nie mogłem się na to powoływać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć w takim razie, bo pan… ja jeszcze bym zadała jedno pytanie i oddaję głos.

Pan powiedział, że spotykał się i omawiał tę sytuację Amber Gold na spotkaniach z panem Daszutą. Czy pan, mając do dyspozycji prawnika, który jest w tej firmie wiele lat, zadał mu te pytania: *Co ze sprawozdaniem finansowym? Czy jest sprawozdanie roczne złożone? Czy są rozliczenia i deklaracje z urzędem skarbowym*? Bo na podstawie czegoś ten bilans musiał być sporządzony. Firma miała już wtedy przeszło dwa lata. Nie miał pan niczego, bo nie mógł pan niczego mieć, bo niczego w tej firmie nie było, jeżeli chodzi o sprawozdawczość. Miał pan przy stoliku prawnika, dyrektora działu prawnego, jak panu się wydawało, i pan go zapytał o to, co było do tej pory, i jak to jest możliwe, że panowie nie składają.

Czy pan w ogóle zapytał go o te sprawozdania, od tego zacznijmy?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, ja zapytałem o to, czy są jakiekolwiek elementy, które by w jakikolwiek sposób wskazywały na nieprawne działania spółki. Ja otrzymałem odpowiedź, że jedyną taką historią to jest to jedno postępowanie, które uległo zatarciu czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan zadał pytanie, czy jest złożone sprawozdanie finansowe za 2009 r., 2010 r. i 2011 r.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie wiem, czy wymieniałem lata, ale na pewno zadałem to pytanie na 2010 r. i 2011 r., czy może powiedziałem, czy są sprawozdania finansowe. I na to odpowiedź zawsze była taka sama, że te sprawozdania finansowe mają być, że są jakby w opracowaniu, że tam chyba audytorzy nad tym pracują. Ponieważ ja cały czas tego nie otrzymywałem i zaczęło to budzić moje wątpliwości, to bezpośrednio zadzwoniłem do biura audytowego po to, żeby to sprawdzić.

I wtedy, kiedy to się okazało, stwierdziłem, że moja misja tu nie ma kompletnie sensu, bo to się nic tutaj nie wydarzy takiego, że ja ten ład korporacyjny wprowadzę, skoro ten bilans i ta opinia była podstawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy wiedział pan wtedy od Marcina P. (lub pana Daszuty) o tym, że również nie ma ani deklaracji, ani sprawozdań, ani zeznań składanych do urzędu skarbowego?

Świadek Paweł Kunachowicz:

No, nie. Pewnie tego nie wiedziałem albo byłem zapewniany, że to się dzieje, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A przez kogo był pan zapewniany?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie pamiętam, bo to nie jest taka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, chodzi mi o to, że gdyby… ja sobie tak wyobrażam, że jak ja przyszłabym do firmy… i zaczynam… no widzę, że jest problem, nie ma dokumentacji. Ale siada przy stole (poza prezesem zarządu, który może mieć wykształcenie jakiekolwiek) prawnik, który jest w tej firmie od początku to największy kontakt zaczynam nawiązywać z nim, no, bo z nim mogę porozumieć się takim językiem, że będziemy wiedzieć, o co chodzi.

I teraz pytanie moje jest takie: czy pan mecenas Daszuta tłumaczył panu, co jest złożone a co nie jest, gdzie i dlaczego?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja nie wiem, czy pan mecenas Daszuta zajmował się finansami i składaniem deklaracji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pytam w ogóle o finanse, pytam o sprawozdawczość.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wydaje mi się, że zajmował się bardziej i opowiadał mi bardziej o postępowaniach… ewentualnie jakichś tam postępowaniach karnych czy postępowaniach sądowych z KNF, więc wydaje mi się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę mi powiedzieć…

Świadek Paweł Kunachowicz:

…że nie było rozmowy o jakiejś tam sprawozdawczości w jakichś detalach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, czy pan w tej rozmowie z panem Daszutą odniósł takie wrażenie, że on ma jakąkolwiek znajomość prawa spółek handlowych i – bym powiedziała – prawa podatkowego, czy też tak on się miał zajmować tylko działką karną w tej firmie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja myślę, że no… on pewnie nie był specjalistą korporacyjnym – tak bym na to odpowiedział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, nie, bo ja bym zadała pytanie, dlaczego mnie państwo zapraszacie do stołu, skoro macie tutaj prawnika od początku?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, to wiele spółek ma swoje departamenty prawne i korzysta z kancelarii zewnętrznych w pewnych szczególnych okolicznościach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja się z tym zgadzam, ale pytanie jest moje takie: to w takim razie jakie postępowania karne na ówczesnym okresie prowadził pan mecenas Daszuta?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie mam pojęcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy Marcin P. mówił, że ma jakieś postępowania karne wtedy?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, mówił, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy pan słyszał wtedy o panu mecenasie Górtowskim?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan Daszuta mówił, że to on reprezentuje Amber Gold w sprawie z KNF?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie mówił… nie pamiętam, żeby mówił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, z tej rozmowy odniósł pan wrażenie, że w zasadzie kim on jest w tej firmie? Nie będzie robił ładu, nie zna się na spółkach, nie przygotowuje zgromadzenia wspólników…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, nie. Pani poseł, ja – tak jak powiedziałem wcześniej – uznałem, że on jest szefem departamentu prawnego. Szef departamentu prawnego to jest prawnik, który nie musi być superspecjalistą w jakiejś konkretnej dziedzinie, żeby radzić sobie ze sprawami KRS, ze sprawami drobnych postępowań cywilnych, płatności, pozwów. No, tak rozumiałem taką rolę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan wiedział, że on jest czynnym adwokatem, czyli nie pracuje na umowę o pracę i nie jest dyrektorem, może być tylko na zleceniu?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan mu w ogóle zadawał pytania? Czy on był dla pana partnerem do tego, co się dzieje od strony prawnej w tej firmie?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy, no myślę, że nie był specjalnie partnerem, bo ja go widziałem pewnie wszystkiego razem ze dwa, trzy razy, tak. I to było w takich spotkaniach, gdzie on uczestniczył obok innych osób. I nigdy tak specjalnie żeśmy nie… nie rozmawiali w jakiś taki sposób, ponieważ większość tych rzeczy dotyczących spraw korporacyjnych ustalałem z zarządem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To w takim razie czy pan może powiedzieć, jaka jest pana wiedza, jaka była rola prawna w tej firmie pana Daszuty?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie potrafię powiedzieć, tak jak powiedziałem, moje rozumienie, jak tam przyszedłem, było takie, że był szefem departamentu prawnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A słyszał pan, żeby tam był departament prawny?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Przepraszam?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Słyszał pan albo czytał gdzieś, żeby tam był departament prawny?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak słyszałem… tak mi się wydaje, że tak słyszałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A takie jeszcze jedno pytanie.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy tam były osoby…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ale to mogło być w jakiejś takiej formie przedstawiania, tak, że to jest pan taki i taki, szef departamentu takiego i takiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To może inaczej. Czyli podsumowując… na tych spotkaniach odniósł… a może inaczej: czy pan Daszuta był zorientowany, jeżeli chodzi o kwestię zmian w umowie spółki, uchwał, powołania (lub nie) rady nadzorczej, przekształcenia spółki z o.o. w spółkę akcyjną? Czy pan rozmawiając z nim przy stole odniósł takie wrażenie, że on wie jako prawnik, o czym pan mówi, jak to będzie wyglądało? Czy to w ogóle nie było coś, w czym on był zorientowany?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie no, w sensie, czy rozumiał, co do niego mówię? W sensie prawnym, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wie pan… znaczy w sensie, czy pan rozumiał, że pan ma nić porozumienia taką…

Świadek Paweł Kunachowicz:
No, rozumiem, że mówiłem po polsku, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że jak rozmawia pan z prawnikiem, to rozmawia pan innym językiem, nie musi pan tłumaczyć tak szczegółowo, bo wie pan, że ten ktoś od razu wie, o co chodzi, prawda?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie no, ale wykształcony prawnik to rozumie, o czym się mówi w taki sposób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a pan jest karnistą?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To jak ja zacznę z panem rozmawiać w temacie (skoro pan nie jest), np. o kwestii wykonywania wyroku albo posiedzenia w zakładzie karnym, to jest pan przekonany, że będzie pan wiedział, o czym ja mówię, jak zacznę operować skrótami?

Świadek Paweł Kunachowicz:
No, na pewnym poziomie ogólności będę w stanie powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, ale dlatego mówimy nie o pewnym poziomie, tylko mówimy o poziomie prawnika z prawnikiem. Pytam pana: czy pan mecenas był zorientowany co do kwestii działalności spółki jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wymogów prawnych?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak mi się wydaje, tak to rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No to, po co pana zaproszono? Dlaczego pan nie zapytał, proszę pana: a panie mecenasie, dlaczego pan tego ładu nie wprowadza?

Świadek Paweł Kunachowicz:
No powodów może być… Ale to jest… jakąś beletrystykę uprawiamy, tak? No bo powodów może być bardzo dużo, choćby to, że zajmuje się innymi rzeczami, których ma tak dużo, że nie jest w stanie ogarnąć kwestii korporacyjnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No nie, proszę pana, jeżeli jest sprawa i jest w niej adwokat, i ktoś mnie zaprasza, to ja zadaję zawsze pytanie: a dlaczego państwo do mnie też dzwonicie, skoro już macie prawników? Nie zadaje pan takiego pytania?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie no, ale to ja rozumiem, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan nie jest pierwszy, pan przychodzi tam na działającą firmę, w której są prawnicy – nie zadał pan takiego pytania, dlaczego do mnie dzwonicie, skoro ten pan się tym zajmuje?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy, wie pani co, ja jak piętnaście lat praktykowałem prawo, to myślę, że w dziewięćdziesięciu pięciu procentach sytuacji praktykowałem prawo dla firm, dla korporacji, które miały swoje departamenty prawne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja się z panem po jakiejś części mogę zgodzić. Natomiast, proszę pana, a proszę powiedzieć, jak często zgadzał się, wyrażał zgodę na to, aby zostać członkiem rady nadzorczej do firmy, której pan przyszedł udzielić porad prawnych?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy, jak mi ktoś coś takiego proponował, to mówiłem, to się jakby… jeżeli pracowałem dla tej firmy i uznawałem, że ona jest sensowną firmą, no to mówiłem, że mogę to robić, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A ile razy pan miał taką propozycję i ile razy się pan zgodził?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak, z tego co pamiętam z ostatniego czasu, no to byłem jeszcze w jednej radzie nadzorczej w tym okresie czasu czy tam...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A w jakiej, jeśli można wiedzieć?

Świadek Paweł Kunachowicz:
A to nie ma związku, pani poseł, no, jakby, to jest jakby...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A dlaczego...

Świadek Paweł Kunachowicz:
Możemy przywoływać różne osoby tutaj i możemy przywoływać... tylko jakby kontekst stawiania tego jest jakby nie w porządku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale ja coś panu powiem...

Poseł Witold Zembaczyński (N):

... pan odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja coś panu powiem – różnica jest taka, że ja sobie nie wyobrażam, że przychodzę do podmiotu, o którym nic nie wiem, w którym mam udzielać porad prawnych i wyrażam zgodę na wejście do rady nadzorczej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, no, drążmy to pytanie, czemu świadek nie chce odpowiedzieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę, momencik. Ja tylko bym chciała... bo może pan pod publikę mówić takie rzeczy, że to jest naturalne. To nie jest naturalne. Takich rzeczy się nie robi.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Pani przewodnicząca, ja bym prosił tylko o zadanie pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie: w jakiej drugiej radzie nadzorczej pan zasiadał w czasie swojej kadencji.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Pani przewodnicząca, ja wnoszę o uchylenie tego pytania albo poinformowanie świadka, jeśli ma prawo uchylić się od odpowiedzi na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z uwagi?

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Z uwagi na tajemnicę radcowską.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a od kiedy...

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Jak również jest to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A od kiedy wejście w radę nadzorczą wchodzi w skład tajemnicy radcowskiej?

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Dotyczy to dóbr osobistych innego podmiotu, który był reprezentowany przez pana mecenasa, który nie życzy sobie, żeby takie informacje były podawane na Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, momencik… od kiedy wejście do rady nadzorczej jest objęte tajemnicą adwokacką lub radcowską?

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Pani przewodnicząca, reprezentowanie określonego podmiotu jest objęte tajemnicą...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, niebezpiecznie pan idzie.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Co więcej, ja wnoszę również o uchylenie tego pytania, jako pytania nieistotnego, powołując się na art. 2, który wskazuje w jasny sposób, jaki jest przedmiot działania Komisji. Tym przedmiotem nie jest życie zawodowe pana mecenasa Kunachowicza, klientów, którzy byli przez niego wcześniej reprezentowani oraz usług, które wykonywał dla tych podmiotów.

W związku z tym świadek ma prawo uchylić się od odpowiedzi na to pytanie. Jednocześnie ja wnoszę o uchylenie tego pytania jako nieistotnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przyjęliśmy do wiadomości – nie uchylam, może się pan odwołać. Ale, proszę pana, brnie pan bardzo niebezpiecznie, wie pan dlaczego? Czy pan mecenas pamięta do którego momentu byliśmy objęci zakazem wchodzenia w skład rady nadzorczej spółek? Z kodeksu etyki?

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:
Czy...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie do pana mówię, do świadka mówię.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Chodzi o datę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A pamięta pan, że wejście w skład rady nadzorczej było deliktem dyscyplinarnym i nie wolno nam było tego robić? I za to były dyscyplinarki?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie słyszałem o dyscyplinarkach, słyszałem o wielu radcach prawnych, którzy...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A wie pan, Warszawa, jak widać ostatnio z ostatnich zatrzymań, trochę innymi prawami się rządzi niż reszta Polski, ale, proszę pana, nie słyszał pan o tym, że w kodeksie etyki jest zakaz?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ale to chyba dotyczy kontekstu takiego, jeśli się pracuje jednocześnie dla tej spółki...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No więc teraz wróćmy do tego, co powiedział pan mecenas, że nie życzy sobie klient, którego pan reprezentował, żeby mówił o tym, że zasiadał pana u tego klienta w radzie nadzorczej.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Dobrze, to ja odmawiam odpowiedzi na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Z uwagi na…?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Na przedstawione przez pana mecenasa argumenty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To w ogóle nie były żadne argumenty, nie przewidziane ustawą. Ja bym prosiła, żeby pan... może się pan uchylić od…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czemu świadek nie odpowie? To jest...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Uchylić od odpowiedzi na pytanie w przypadkach przewidzianych prawem. To, co pan mecenas powiedział, nie znajduje odzwierciedlenia w przepisach. Więc, panie mecenasie, może pan się uchylić od odpowiedzi na pytanie tylko w tych przypadkach, które są...

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:
Pani przewodnicząca, świadek uchylił się od odpowiedzi powołując się na tajemnicę zawodową.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ja mogę zapytać czy...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, ale to jest wprowadzenie państwa w błąd. Tajemnica zawodowa nie obejmuje tego, czy ja na przykład jestem członkiem rady nadzorczej, bo to się ma nijak do mojej tajemnicy zawodowej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja zapytam, czy miał pan coś wspólnego z firmą Finroyal?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze raz, panie pośle, bo my żeśmy nie słyszeli.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja pytałem, czy świadek miał coś wspólnego i czy pracował dla firmy Finroyal.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Odpowiedź zabrzmiała, że nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, to jest oczywiście do znalezienia w internecie, tylko chcę po prostu panu powiedzieć, że pana wywód, niestety, no, nie ma odzwierciedlenia gdziekolwiek. Bo to jest tak, jakby pani doktor zasiadała w radzie nadzorczej i...

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Pani Przewodnicząca, możemy się nie zgadzać i pozostańmy przy swoich stanowiskach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, nie pozostaniemy, bo tutaj jest Komisja i my o tym decydujemy, więc pan może mieć zdanie a Komisja je może uwzględnić lub nie.

Panie mecenasie, proszę o odpowiedź lub podstawę prawną do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie w jakiej radzie nadzorczej pan jeszcze zasiadał?

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Pani przewodnicząca, świadek powołał się na tajemnicę zawodową i odmówił udzielenia odpowiedzi na to pytanie….

Świadek Paweł Kunachowicz:

…jako, że to nie ma związku….

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, mam takie pytanie: czy jest podstawa prawna do tego, aby świadek uchylił się od odpowiedzi na pytanie w jakiej radzie nadzorczej zasiadał, z powołaniem się na tajemnicę radcy prawnego?

Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Paweł Lewiński:

Tajemnica radcy prawnego jest definiowana w ustawie o radcach prawnych. Mówi się, że objęte jest tajemnicą wszystko, o czym dowiedziała się w związku z udzieleniem pomocy prawnej ta osoba, czyli radca prawny. Z pewnością fakt bycia członkiem w radzie nadzorczej nie jest tą okolicznością, a zatem, uwzględniając zakresowy charakter tajemnicy radcy prawnego, Komisja ma prawo zadawać pytania o te okoliczności, które nie są objęte tajemnicą radcowską, a, tak jak mówię, kwestia bycia członkiem rady nadzorczej nie może być objęta tajemnicą radcy prawnego, co więcej, myślę, że można podkreślić jeszcze jeden argument, który dotyczy samej istoty tajemnicy.

Zwraca się uwagę w doktrynie i w orzecznictwie, że z pewnością tajemnicą mogą być objęte informacje, które mają charakter niejawny. Nie mogą być objęte informacje, stanowiące wiedzę powszechną lub takie, co do których można w sposób łatwy osiągnąć dostęp. Z pewnością fakt wpisania, bycia członkiem rady nadzorczej byłby ujawniony w KRS, zatem można byłoby tę informację pozyskać ze źródeł innych i to też przesądza o tym, że nie mieści się w samej istocie pojęcia tajemnicy, bo tajemnica nie może się

rozciągać na informacje powszechnie – w gruncie rzeczy – wiadome czy powszechnie dostępne.

W tej sytuacji odmowa z powołaniem się na tajemnicę radcowską jest nieuprawniona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z panów mecenasów ma odmienne stanowisko?

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Bartłomiej Kachniarz:

Jeszcze jedna rzecz, w uzupełnieniu – mianowicie, tajemnica radcy prawnego dotyczy kwestii, o których radca prawny dowiedział się w związku z wykonywaniem zawodu radcy prawnego. Natomiast zasiadanie w radzie nadzorczej nie należy do wykonywania zawodu radcy prawnego, tylko to jest inna aktywność zawodowa tej samej osoby, w związku z czym kwestie, które są związane z tym zasiadaniem, nie są objęte tajemnicą radcy prawnego, ponieważ to jest inna część działalności zawodowej tej osoby.

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Jeśli można…

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja oczywiście w pełnym zakresie potwierdzam, czy przychylam się do tego, co było wcześniej powiedziane przez moich przedmówców. Pragnę tylko uzupełnić, że nawet gdyby członek rady nadzorczej, pracując w tejże radzie nadzorczej, zasiadając w tej radzie nadzorczej, wykonywał czynności takie jak na przykład przygotowywanie projektów uchwał, tudzież inne czynności, które radca prawny może wykonywać na rzecz swoich klientów, to i tak nie można tego typu sytuacji potraktować jako objętych tajemnicą radcy prawnego z tego powodu, że wyraźnie tutaj jest rozdzielenie tych dwóch funkcji, tak. Ktoś, kto zasiada w radzie nadzorczej i nie świadczy pomocy prawnej na rzecz swojego klienta spółki rady nadzorczej, w której zasiada, pełni tylko i wyłącznie funkcję członka rady nadzorczej. Nigdy nie stanowi to świadczenia pomocy prawnej, nawet gdyby te funkcje były zbieżne.…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Funkcję kontrolną w stosunku do zarządu oczywiście i spółki, jak najbardziej.

Kończąc, bo chciałabym przekazać głos dalej, ponawiam swoje pytanie, panie mecenasie: w jakiej drugiej radzie nadzorczej, u swojego klienta, pan zasiadał?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Dziękuję panom za wyjaśnienie tej sytuacji.

Spółka się nazywała Passus S.A.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

A kto był właścicielem tej spółki?

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Wnoszę o uchylenie tego pytania jako nieistotnego dla przedmiotu działalności Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiadomo… jeżeli Marius Olech na przykład był właścicielem tej spółki…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Takie dokumenty, takie informacje, wydaje mi się, można sprawdzić.

Poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że świadek pamięta i może odpowiedzieć.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

To pytanie… wnoszę o uchylenie jako nieistotne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie uchylam.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

W takim razie odwołuję się do pełnego składu Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z państwa jest za?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Do czego panowie dążą? To ma być taka sprzeczka tylko, udowodnić, kto górą?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Proszę państwa, zajmijmy się istotą tego postępowania, a nie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiadomo, czy jest to związane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Będziemy wdzięczni, jak nie będzie pan nas pouczał, panie mecenasie, dajemy sobie świetnie radę i pana klient również.

Poddaję pod głosowanie odwołanie pana mecenasa. Kto z pań i panów jest za uchyleniem pytania pana przewodniczącego Suskiego? (0) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję uprzejmie – nie uchylam.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja… to jest spółka, która jest kompletnie niezwiązana ze sprawą Amber Gold,a jest z siedzibą w Warszawie. Ja nie pamiętam nawet nazwisk wszystkich akcjonariuszy, bo to jest po prostu spółka, w której jest wielu akcjonariuszy, tak, że nie potrafię państwu powiedzieć, ale bardzo proszę w KRS sprawdzić, tam są wszystkie osoby wymienione… Passus S.A.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, będziemy sprawdzać, ale w takim razie powróćmy do pana roli w Amber Gold – może pan przypomnieć, ile pan pracował na rzecz Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Cztery tygodnie. To było w lipcu.

Poseł Marek Suski (PiS):

I otrzymał pan za to 170 tys. zł.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie ja, tylko kancelaria.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mówmy kancelaria…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Kwota brutto by wynosiła… tyle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Kwota brutto 170 tys.

I mówił pan o tym, że poszedł tam pan w celu wykonania projektu nowego ładu korporacyjnego, tak?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Do tego ładu korporacyjnego, żeby go wykonać, potrzebny był panu bilans spółki, to miała być podstawa do ładu korporacyjnego. Cytuję tu pana zeznania: „Dowiedziałem

się, że bilans taki nie jest sporządzony, bo z audytorem została zawarta umowa i wtedy z Emilem postanowiliśmy, że kończymy współpracę z Amber Gold".

Ja mam pytanie: czy pan wykonał pracę, czyli zrobił pan ład korporacyjny dla Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Przedmiotem umowy było przedstawienie kroków, które mają prowadzić do wprowadzenia ładu korporacyjnego. Taką koncepcję ładu korporacyjnego przedstawiłem spółce.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli zmienia pan teraz zeznania, że to nie miało być wykonanie projektu ładu korporacyjnego, tylko założeń do ładu korporacyjnego, tak?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy te założenia są w jakiejś formie wydruku z opisem, elektronicznej, czy mają jakąś formę fizyczną, czy były to tylko luźne rozmowy, tak jak pan tu mówił, co należałoby zrobić, żeby przygotować ten ład, no tak jak na tych spotkaniach, że tam bilans powinien być i tak dalej? Czy jest jakaś fizyczna forma wykonanej pracy?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To znaczy, ja już to przedstawiałem, tę odpowiedź na to pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jest jakiś dokument?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):

Jest jakiś dokument w formie wykonania tej pracy, za którą pan po czterech tygodniach otrzymał 170 tys. zł?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie ja, tylko kancelaria.

Poseł Marek Suski (PiS):

Wszystko jedno… czy jest dokument?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Kwota brutto. Jest… oprócz… na moją pracę składa się to, że prawnicy myślą i studiują kodeksy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja rozumiem, że za myślenie dostali 170 tysięcy.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, i również za to, że jestem gotowy do pracy przy tym okresie non stop i za to, że kancelaria, którą prowadzę…

Poseł Marek Suski (PiS):

To fajnie, ja też bym chciał za gotowość do pracy za cztery tygodnie dostać 170 tysięcy.

Świadek Paweł Kunachowicz:

I… nie ja, tylko firma i to, że odciąga mnie to od wszystkich obowiązków innych w prowadzeniu firmy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

Rozumiem, że nie mógł pan wykonać swojej pracy zgodnie z zeznaniami, które złożył pan pod przysięgą, że taki bilans nie jest wykonany: *nie mogłem wykonać, postanowiliśmy, że kończymy współpracę*. A mimo wszystko 170 tysięcy pan otrzymał., więc pytanie jest takie w gruncie rzeczy: za co pan otrzymał te pieniądze, bo pracy, która była pretekstem

(bo uważam, że był to pretekst) pan nie wykonał? Nie ma fizycznych śladów, że powstał projekt ładu korporacyjnego a w swoich zeznaniach i tu, przed Komisją, powiedział pan, że nie było podstaw do wykonania, ponieważ nie było bilansu.

Czyli tak naprawdę (to też, o co pytała pani przewodnicząca) to jest próba znalezienia faktycznego powodu pana zatrudnienia, bo – jak znamy rynek – to ludzie płacą za wykonaną pracę a nie za to, że ktoś tam sobie myśli gdzieś nad czymś, z czego nie ma efektów.

No, mam pytanie: za co pan wziął pieniądze? Bo dowiedzieliśmy się, że nie zaczął pan pracy od sporządzania tegoż ładu korporacyjnego, tylko zaczął pan od weryfikacji notatki ABW, czyli spotkania z panem Maratem i panem, przepraszam, Miterą czy Mitera (nie wiem, jak to się odmienia).

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Miterą.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, pana Miter…

Czy jest pan fachowcem od spraw ABW? Czy zna pan wygląd notatek ABW? Jak pan by mógł zweryfikować, czy taka notatka jest prawdziwa, czy nie, skoro już pan tu zeznawał, że nigdy pan ze służbami nie miał do czynienia? Proszę powiedzieć, jak miałaby wyglądać ta weryfikacja notatki? Tak jak tu pan powiedział, że miał pan się spotkać, żeby zweryfikować prawdziwość notatki i doniesień o sprawie „Ikar".

Świadek Paweł Kunachowicz:

Panie pośle, przepraszam, ale jak bym mógł poprosić o pytanie, jakie jest pytanie?

Poseł Marek Suski (PiS):

Pytanie jest, w jaki sposób by pan zweryfikował prawdziwość notatki ABW, skoro zeznał pan tutaj, że nigdy nie miał pan kontaktów i nie ma pan wiedzy na temat funkcjonowania ABW?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy… ja odpowiadałem na to pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś, kto nie miał styku i nigdy nie widział takiej notatki, jest w stanie powiedzieć, że ona jest prawdziwa czy fałszywa?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie jest.

Poseł Marek Suski (PiS):

Na jakiej podstawie pan miał to…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie jest, ale jest w stanie powiedzieć, czy w ogóle istnieje coś, jakiś dokument, nad którym się można zastanowić, pochylić, czy – nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy może w związku z tym pan wykonał pewną pracę? Oczywiście nie tę, którą tutaj nam próbuje pan przedstawić, że była powodem pana zatrudnienia, tylko pan wykonał pewną pracę poprzez weryfikację zaufanej osoby i przez znajomość z panem Jackiem Cichockim, który to mógł zweryfikować, czy taka akcja jest prowadzona. Mam w związku z tym pytanie, bo tu są w podsłuchanych rozmowach informacje, że znał pan Jacka Cichockiego, że jest pan jego kolegą. I jest tutaj też…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Panie pośle, jeśli moglibyśmy prosić o zadanie pytania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Zaraz zadam.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Świadek z przyjemnością udzieli na nie odpowiedzi.

Poseł Marek Suski (PiS):

To zobaczymy, czy z przyjemnością. .. Ale proszę o cierpliwość, ponieważ żeby zadać to pytanie, muszę tutaj też opinii publicznej odczytać też informację o tym, że do spotkania (przynajmniej z rozmowy tutaj, która została nagrana przez ABW, tak wynika), że doszło do spotkania z ministrem Cichockim.

No i w związku z tym pytanie: czy doszło do takiego spotkania z panem Jackiem Cichockim i czy otrzymane informacje o tym, że takiej akcji się nie prowadzi, otrzymał pan nie poprzez weryfikację – bo, jak pan mówił, nie spotkał się pan w żaden sposób…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Tylko o zadawanie pytań po kolei, tak, żeby świadek miał możliwość…

Poseł Marek Suski (PiS):

A ja bardzo pana proszę, żeby pan nie przeszkadzał.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

…udzielenia odpowiedzi na te pytania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie adwokacie, proszę nie przeszkadzać.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Szanowny panie pośle, proszę o zadanie pytania…

Poseł Marek Suski (PiS):

Zadaję pytanie, ono jest dość długie, ale to jest moja sprawa, jak ja zadaję pytanie.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

…wtedy świadek udzieli na nie odpowiedzi.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę nie przeszkadzać.

Proszę odpowiedzieć: czy to od pana Jacka Cichockiego dowiedział się pan, że operacja „Ikar" nie jest prowadzona i, że ta notatka jest fikcją?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Panie pośle, ja odpowiadałem na kwestie związane z panem Jackiem Cichockim. Ja pana Jacka Cichockiego poznałem trzydzieści lat temu, jak byliśmy w harcerstwie wspólnie. Od tego czasu go nie widziałem, nie kontaktowałem się z nim, nie mogłem zatem w jakikolwiek sposób czegokolwiek weryfikować u niego. Nie znamy się od trzydziestu lat.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mamy tutaj też nagranie, w którym jest rozmowa między panem: „Panie Andrzeju…" – i pan tutaj do pana prezesa – „…rozmawiałem przed chwilą jeszcze z Jackiem…" – może to jakiś inny Jacek? – „…namówić pana, nie wiem, żeby pan przyjechał do Warszawy samochodem. My dzisiaj nie utrzymamy samolotu, więc to już będzie początek końca…"

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Panie pośle, ja bym prosił, powołując się na dokument o ujawnienie, o jaki dokument chodzi…

Poseł Marek Suski (PiS):

„…a Jacek się poddał, w sensie, no, on…"

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

…a nie cytowanie, ponieważ świadek nie potrafi odnieść się do informacji, które pan poseł odczytuje…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale proszę mi pozwolić skończyć.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

…do odniesienia się, czy to jest stenogram.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan może nie przerywać w trakcie zadawania pytania? Jeszcze pan nie zadał… nie poznał treści całego pytania a już pan przeszkadza.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Panie pośle, ja bym tylko prosił o wskazanie, na jaki dokument pan się powołuje?

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że są to niewygodne pytania dla pana klienta i próbuje pan storpedować ich zadanie. Za chwilę powiem, z jakiego to jest dokumentu: „Jacek się poddał, w sensie, no, on opowiedział, że on panu nie ufa i on w ogóle już się wycofuje z tego planu, bo on nawet nie wie, czy by pan mu rzeczywiście pożyczył pieniądze. On już w tej chwili, według mnie, pękł."

I to jest nagranie (ja mogę tu panu przedstawić, proszę bardzo), nagranie rozmowy telefonicznej zapisanej, dźwiękowe, o nazwie – i tu jest nazwa, czas trwania i tu jest prokuratura regionalna, stempel jako potwierdzenie autentyczności rozmów.

Chce pan się z tym zapoznać?

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Tak.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja tylko bym chciał się dowiedzieć, czy pan poseł wie, czyja to jest rozmowa, kto z kim rozmawia?

Poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest pana rozmowa?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

To ja może też wyjaśnię, że z treści tego dokumentu nie wynika pomiędzy kim a kim ta rozmowa się toczy. W związku z tym nie widzę możliwości, aby pan się ustosunkował w sposób taki, jak by pan poseł sobie tego życzył. Chyba że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Twierdzi pan, że to nie jest pana rozmowa?

Dziękuję.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Twierdzę, że to nie jest moja rozmowa. Nie mam żadnego takiego… wiedzy na ten temat, żeby to była moja rozmowa.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, więc jeszcze raz pytam pana: za jakie usługi otrzymał pan od spółki Amber Gold 170 tys. zł, czy też pana kancelaria, jak pan twierdzi, że to pana kancelaria, to nie pan, to już zupełnie jakiś abstrakcyjny podmiot? Za co pańska kancelaria otrzymała 170 tys. zł?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, panie pośle, ja już to… ja już na to pytanie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, nie odpowiedział pan na to pytanie.

Ja pytam, za co pana kancelaria otrzymała 170 tys. zł. Bo twierdził pan, że za przygotowanie projektu ładu korporacyjnego. Ale z całą pewnością tu zostało wykazane, że takiego ładu korporacyjnego pan nie wykonał dla firmy. To było powodem zatrudnienia. Praca nie została wykonana, przynajmniej ta, która była pretekstem podjęcia współpracy, a jednak zainkasował pan za cztery tygodnie 170 tys. zł, to jest kwota ogromna. I stąd jest pytanie: za co pan dostał te pieniądze?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To ja jeszcze raz, panie pośle, powtórzę: zlecenie do kancelarii i umowa zawarta z kancelarią, która jest w państwa dokumentach, jasno wyrażała, co jest przedmiotem pracy kancelarii (w tym mojej) dla Amber Gold S.A.

Poseł Marek Suski (PiS):

No i udowodniliśmy, że ta praca nie została wykonana.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, tego nie mówiliśmy. Ta praca została wykonana, bo został wykonany i przedstawiony plan ładu korporacyjnego, co należy uczynić, aby ta spółka funkcjonowała w obrocie prawnym. Ponieważ nie został przedstawiony zweryfikowany bilans, w tym czasie postanowiłem, że dalej prowadzić pomocy prawnej dla tej spółki nie będę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, a pan miał umowę za wprowadzenie tego planu w życie i zrealizowanie tego, czy za samo sporządzenie planu?

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale nawet projekt nie został sporządzony.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy za przedstawienie planu, bo wprowadzenie w życie to są długie miesiące różnych rejestracji i procedur, decyzji urzędów. To nie jest tak, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jakby pan powiedział w takim razie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani przewodnicząca, ponieważ, jak pani nie było, to tutaj świadek zmienił zeznania. Mówił, że to nie było za przygotowanie planu, tylko za myślenie nad planem, za przemyślenia prawników i za różne uwagi. No, bo rzeczywiście projekt nie został wykonany. A w zeznaniach jest jasno napisane, że do przygotowania tego projektu musi być bilans. Taki bilans nie był przygotowany, więc ja tu cytowałem też zeznania złożone pod przysięgą przez pana. No i świadek zaczął zmieniać zeznania, mówiąc, że to nie chodziło o wykonanie, tylko o jakieś uwagi, pomysły, myślenie prawników. Czyli praca tak naprawdę nie została wykonana, a pieniądze za cztery tygodnie pracy zostały wzięte. I to 170 tys. zł nie jest bagatelną kwotą. Więc nie jest prawdą, że te pieniądze były za wykonanie projektu ładu korporacyjnego, bo on nigdy nie powstał.

Stąd my pytamy, za co pan wziął te pieniądze. Bo jedynym wytłumaczeniem jest to, że… choć pan twierdzi, że Cichockiego nie zna, ale pana przyjaciel Emil, który tam pana zatrudnił, twierdzi, że Paweł jest kolegą ministra Cichockiego i że oni byli razem u ministra spraw wewnętrznych, oni razem byli w drużynie harcerskiej.

I, krótko mówiąc – jeżeli miał pan zweryfikować notatkę ABW i czy taka akcja była, to, ponieważ sam pan powiedział, że absolutnie nie jest pan fachowcem i nie zna się na tym, polegał pan na tej tajemniczej osobie. I tą tajemniczą osobą z tych zeznań, najbardziej prawdopodobne, że jest właśnie pan Jacek Cichocki. Rozumiem, że pan nie chce podać tego, no, bo to byłoby obciążające, gdyby się okazało, że szef służb był źródłem przecieku. I to w jakimś sensie rozumiemy, że to by mogło pana narazić też na odpowiedzialność karną. Ale logicznym i jedynym wyjaśnieniem jest…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Panie pośle, te stwierdzenia zawierające zarzucanie świadkowi podawanie nieprawdy noszą znamiona zniesławienia.

Poseł Marek Suski (PiS):

…że wziął pan 170 tys. zł za wykonanie tego rodzaju pracy, a nie za nigdzie niewykazany projekt ładu korporacyjnego, którego w istocie nie ma i nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ja mogę, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Panie mecenasie, a proszę powiedzieć, kiedy pan wystawił fakturę na to 170 tys. zł.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Kancelaria wystawiła fakturę zaraz po zawarciu umowy i po wysłaniu umowy do pana Marcina P. I było to na początku lipca… dokładnej daty nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

9 lipca 2012 r.

A proszę powiedzieć, kiedy powstał projekt umowy, do której była ta faktura wystawiona?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

16 lipca, proszę pana, tydzień później.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Być może. To jest poświadczenie jakby uzgodnień, które żeśmy uczynili. To nie jest tak, że umowa pomiędzy kancelarią a klientem musi być zawarta w formie pisemnej, tak. Była zawarta na samym początku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, co przewidywała ta umowa, co pan miał, zgodnie z tą umową, wykonać?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Miałem dokonać analizy aspektów korporacyjnych spółki i przedstawić propozycję ładu korporacyjnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jakby pan zechciał powiedzieć takim ludzkim językiem, co miał ten ład korporacyjny zawierać w sobie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy ludzkim językiem to jest trudno powiedzieć, dlatego że to dotyczy takich technikaliów. Ale generalnie chodzi o to, żeby… że ład korporacyjny, tak jak ja go rozumiałem, miał być wzorowany na kodeksie dobrych praktyk spółek publicznych i obrotu publicznego. A to oznacza, że powinna powstać z czasem niezależna rada nadzorcza, że powinien być przedstawiony jasny model biznesowy tego, jak ta spółka zarabia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli tak, po pierwsze, proponował pan w tym projekcie, że powinna zostać utworzona rada nadzorcza. Czy pan ten projekt wykonywał… panie mecenasie… Czy pan przewidywał w tym projekcie przekształcenie którejś z tych spółek?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Prowadzone były… ja w tej chwili nie pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy, ja pytam pana o projekt, bo pan powiedział, że za to wziął 170 tys. Miała być utworzona rada nadzorcza. Czy w ramach tego projektu miał pan dokonać zmiany umowy spółki?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja miałem przedstawić projekt działania. Czyli w ramach tego projektu działania następnym krokiem jest wykonanie planu. Najpierw się przedstawia plan, najpierw się analizuje w ogóle aspekty korporacyjne, analizuje się, z czym mamy do czynienia, jakie są spółki, co się z nimi dzieje, gdzie te spółki mają być, jakie są w otoczeniu tych spółek ewentualne wątpliwości prawne. Dopiero po tym, jak się to przeanalizuje, powstaje plan.

Jak powstanie plan to potem jest jego wdrażanie, ja byłem umówiony do momentu wdrażania tego planu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę powiedzieć, którą… czy ile spółek miał obejmować ten plan?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To znaczy, ja już w tej chwili nie jestem w stanie pamiętać, ile wszystkich tych spółek było. Pamiętam, że była umowa zawarta ze spółką s. a., tą, którą się państwo zajmujecie (to jest spółka z o.o.). Tam były jakieś jeszcze też inne spółki, których już w tej chwili kompletnie nie pamiętam, jakichś funduszy gwarancyjnych, jakieś takie cuda. I jakby to wszystko miało być jakoś uporządkowane, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć… No dobrze, generalnie ten ład korporacyjny miał polegać na stworzeniu czy dodaniu rady nadzorczej, rozumiem, do spółki akcyjnej, tak?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Przepraszam?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do której spółki ta rada nadzorcza miała być utworzona?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Rada nadzorcza… ponieważ spółka akcyjna obligatoryjnie musi mieć od samego powstania swoją radę nadzorczą, to jakąś miała. Ja nawet nie wiem, kto w niej był, teraz nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To do której spółki pan proponował utworzenie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Do tej, która miała prowadziła działalność, która jest przedmiotem tutaj naszej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Amber Gold Spółka z o.o., tak?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Mhm.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, drugą sprawę… Pan mówił o tym, że trzeba upublicznić sprawozdanie finansowe i go stworzyć – co jeszcze Pan proponował w tym ładzie korporacyjnym?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To, żeby ustalić i podjąć dialog z KNF i jakby odnieść się do zarzutów związanych z tym, że KNF wpisał to na listę, czyli do tego, żeby zanalizować i przedstawić opinie prawne, dotyczące czynności bankowych, co to są umowy składu, że to są rzeczy, które muszą być transparentnie przedstawione.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wiedział o tym, że jeżeli chodzi o dialog z KNF to on już jest na etapie postępowania sądowego?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie wydaje mi się, że to wiedziałem, nie pamiętam, po prostu, tego nie pamiętam. Ja się tym trochę… to nie był mój przedmiot, czy to już jest postępowanie sądowe, czy ono ma być. Wydaje mi się, że była tam jakaś taka koncepcja, żeby jakby wystąpić sądowo przeciwko KNF za naruszenie dóbr osobistych, ale mogę tutaj coś mylić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co jeszcze miało wejść w skład tej analizy?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Kwestia przeanalizowania, które spółki należy połączyć, przedstawienia modelu takiego modelu biznesowego tego przedsiębiorstwa; to, żeby stworzyć departament ryzyka i wybrać ludzi, którzy są od ryzyka; zrobić analizę prawną, która by sprawiała, żeby te przedsięwzięcie przekształcić w bank…

Tak z głowy to tyle pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, to proszę powiedzieć, czy wykonał pan chociaż jeden z tych punktów, o których pan powiedział? To znaczy, po pierwsze: czy przeanalizował pan strukturę spółek, układ właścicielski, którą połączyć, w jakiej formie powinny działać?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja wykonałem to w takiej części, że jakby przedstawiłem swoje uwagi w takim protokole, który został wysłany, tych najważniejszych rzeczy, które muszą być dokonane. Czyli po analizie tego przedsięwzięcia powiedziałem, co musi być zrobione. Bo to nie jest tak, że jak ja mówię, że np. dostrzegam kwestie, jak robi *due diligence*, że dostrzegam kwestie tego, że te czynności, które są wymienione, czy to są czynności bankowe, czy nie. Ja nie potrafię tego na takim etapie początkowym rozstrzygnąć. Ja mogę powiedzieć, że – moim zdaniem – to wymaga ustalenia, czy to jest czynność bankowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czyli – jeżeli dobrze się zrozumieliśmy – to pan, w tej pierwotnej umowie, miał dokonać właśnie tej analizy i za to były te pieniądze. Pytam pana w takim razie, czy przeanalizował pan spółki z grupy Amber Gold: ile ich było, kto był właścicielem, kto był w zarządzie, jaki był kapitał zakładowy, czy był wpłacony. Bo rozumiem, że to jest taka podstawowa… od tego pewnie pan by zaczynał.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, no i to wykonałem na tyle, na ile dostarczone były dokumenty, czyli jakby miałem na tamten moment wiedzę. Teraz nie mam tej wiedzy, ile tych spółek było, kto zasiadał w jakichś tam organach spółki, tak. Taką wiedzę posiadałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co pan przeanalizował? Czyli jak powinny się zmienić te spółki w takim razie zgodnie z tą umową? Jaka analiza panu z tego wyszła?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Miały być połączone w jeden podmiot i przekształcone w spółkę akcyjną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, oddaję głos.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Tak czy inaczej, pani przewodnicząca tutaj dokonała dokładnej analizy tego, czego pan nie wykonał, a za co wziął pan podobno 170 tys.

Ale chciałbym jeszcze zapytać o znajomości pana. Czy pana Mariusa Olecha pan może zna?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Przepraszam, panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pana Mariusa Olecha czy pan zna?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A pana Sławomira Janowicza?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Sprawdziłem też szybko tutaj w internecie''' spółka Pasus: kapitał zakładowy 126 tys. Twierdzi, że zatrudnia 30 specjalistów, ale niestety nigdzie nie ma podanego składu zarządu. Dość tajemnicze są te strony internetowe, ale spróbujemy pogłębić wiedzę i sami się dowiemy, jak pan nie chce zdradzić albo pan nie pamięta. Chociaż po takim niewielkim kapitale zakładowym sądząc, to nie jest to spółka ogromna, ale to już kwestia słabości pana pamięci.

To tyle, proszę świadka, choć jestem przekonany, że wziął pan te pieniądze za zupełnie coś innego niż próbuje pan nam i opinii publicznej wmówić.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Panie pośle, proszę zadać takie pytanie, to ja na nie z przyjemnością panu odpowiem, wprost.

Poseł Marek Suski (PiS):

Zadawałem pytanie: za co pan wziął te pieniądze?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja odpowiedziałem, jeżeli pan ma…

Poseł Marek Suski (PiS):

…nie za wykonanie projektu ładu korporacyjnego, bo pan tego nie wykonał.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale jeżeli pan ma jakąś inną wizję tego, za co wziąłem pieniądze, to proszę zadać to pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja mam wizję, iż wziął pan pieniądze za to…

Można postawić taką tezę: firma Amber Gold ma problemy z ABW. Otóż szuka kogoś, kto mógłby zweryfikować, czy te problemy są prawdziwe, czy wydumane. No, pana bliski przyjaciel Emil wie, że jest pan przyjacielem ministra Cichockiego, i proponuje w związku z tym prezesowi: *Zatrudnimy kolegę, on ma znajomego, który zweryfikuje, czy jest to rzeczywiście prawda z tą akcją „Ikar", czy też nie*. Prezes firmy pana zatrudnia, pan wykonuje sprawdzenie. Zresztą, w tych zeznaniach pan powiedział, że uznał pan, że to jest całkowita nieprawda, że jest to po prostu jakiś wymach… no, nie ma tutaj szczegółów, ale mówi, że posiada wiarygodne źródło informacji… nalegaliśmy na przekazanie tej notatki. Nie przekonał, nie przekazał. W pewnym momencie stwierdziłem, że jest to granie na zwłokę i on nic nie ma…

Czyli pan skądś powziął wiedzę, nie widząc tej notatki, że to jest nieprawda. I to jest bardzo prawdopodobna teza. Oczywiście, ja nie oczekuję, że pan tu przyzna rację. Pewnie pan powie, że to absolutna nieprawda, ale też absolutną nieprawdą jest, że wziął pan pieniądze za coś, czego pan nie wykonał. Wiemy, że Marcin P. różne rzeczy robił, ale na pewno nie płacił za niewykonaną pracę tak potężnych pieniędzy.

Ja dziękuję, ja nie oczekuję od pana odpowiedzi, na pewno pan zaprzeczy, że…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale ja chętnie… Nie, nie, ja właśnie nie zaprzeczę, ja powiem zupełnie coś innego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to jest jedyne logiczne wytłumaczenie, dlaczego pana zatrudniono i za co pan wziął tak ogromne pieniądze, bo innego pan tu nie przedstawił. To, co pan nam próbuje przedstawić, że wykonał pan projekt ładu korporacyjnego, jest nieprawdą, co wykazała również pani przewodnicząca.

Ja dziękuję bardzo.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Czy ja mógłbym na to odpowiedzieć?

Panie pośle, po dłuższej chwili opowiedział pan o kwestii, która pana interesuje. I teraz na to mogę, panie pośle, powiedzieć tak: z tych podsłuchów i z tych stenogramów wynika, że pan Emil Marat powiedział panu P., że ja trzydzieści lat temu, czy jakiś czas temu, w harcerstwie znałem pana Cichockiego.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie pan P., Emil Marat powiedział…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Panu P. …

Poseł Marek Suski (PiS):
…że jesteście kolegą z ministrem Cichockim.

Świadek Paweł Kunachowicz:
To powiedział…

Poseł Marek Suski (PiS):
A jest to pana przyjaciel.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak.

I to powiedział, i to powiedział pod koniec mojej bytności w spółce. Ja pieniądze otrzymałem i umowę zawarłem dużo, dużo wcześniej, jeżeli ten krótki czas w ogóle jest jakimś długim czasem, ale relatywnie dużo, dużo wcześniej niż pan P. się o tym dowiedział od pana Marata, więc ta teoria, którą pan mówi, już tu się nie broni, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
To proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego pan Emil Marat kłamał w rozmowie, która została nagrana, że razem byliście u ministra spraw wewnętrznych.

Świadek Paweł Kunachowicz:
No ale on tak nie powiedział. To tej rozmowy… nie ma pan stron tej rozmowy. To jest przypisywanie komuś kolejny raz czegoś, czego nie mówi.

Poseł Marek Suski (PiS):
Jest tu pieczątka Prokuratury Regionalnej w Łodzi.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Przepraszam?

Poseł Marek Suski (PiS):
Jest pieczątka Prokuratury Regionalnej w Łodzi.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ja wiem. Ale kto jest stroną tej rozmowy, czy pan poseł może jasno i precyzyjnie powiedzieć, kto jest stroną tej rozmowy?

Poseł Marek Suski (PiS):
Pan Emil Marat…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Uhm.

Poseł Marek Suski (PiS):
…mówi o tym, że był pan razem u ministra spraw wewnętrznych.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Niczego takiego nie mówi. Gdyby pan przesłuchał audio… inny jest kontekst tej rozmowy, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):
Fakt bycia u ministra niezależnie w jakim kontekście… może byli na piwie, ale jest mowa o tym, że byli.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Byli razem w harcerstwie, tego dotyczy akurat ten fragment. Nałożyło się tam… nałożyły się tam dwa stwierdzenia, ale trzeba odsłuchać audio, żeby poznać kontekst.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Wynika to również ze znaków interpunkcyjnych a z przedstawionego dokumentu nawet nie wynika, kto jest stroną tej rozmowy. W związku z tym świadek chyba nie ma możliwości się ustosunkowania…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli nie kontaktowaliście się z panem ministrem i twierdzi pan, że się nie znacie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie znamy się… znaczy, znaliśmy się trzydzieści lat, mówiąc precyzyjnie. W każdym razie…

Poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie za co pan dostał te 170 tysięcy? Jeżeli to jest nieprawdziwa teza, że za możliwość weryfikacji, czy akcja „Ikar” jest prawdziwa, czy nie, i nie za wykonanie (bo nie wykonał pan ładu korporacyjnego) to, za co pan wziął te pieniądze?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To już odpowiadałem kilka razy tutaj…

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem.

Świadek Paweł Kunachowicz:

I powtarzam panu, że te rozmowy, które pan przedstawia nagrane, mają miejsce pod koniec lipca. Ja pieniądze i umowę zawarłem na początku lipca. Wcześniej pana P. nie znałem i on o mnie nic nie wiedział.

W związku z powyższym kojarzenie tych dwóch faktów jest, po prostu, nadużyciem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, ja nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Paszyk chce?

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Jeśli można…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym zapytać świadka, czy i jakie czynności podjął pan przed przystąpieniem do współpracy ze spółką Amber Gold w celu, mimo wszystko, weryfikacji wiarygodności tego podmiotu. Bo nie zgadzam się z tezą, którą pan na wstępie zaprezentował tu przed Komisją, że to nieistotne, że pan tak jak lekarz nie interesuje się niczym poza stanem pacjenta.

Otóż spółkę Amber Gold wyróżniała jedna cecha spośród innych podmiotów, które bardzo często są obsługiwane w podobny sposób, na jaką obsługę to pan się umówił. Otóż była to instytucja parabankowa a więc taka, której działalność jednak mimo wszystko była obarczona dużym ryzykiem. I dlatego to moje pytanie…

Czy i jakie czynności chciał pan lub podjął pan właśnie celem weryfikacji, czyli ustalenia wiarygodności tej instytucji, chociaż na takim podstawowym poziomie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja, tak jak mówiłem, zostałem poproszony i przyjechałem do Gdańska z myślą o tym, że będę zajmował się spółką OLT. I ja w ogóle nie miałem przed tym jakby jakichś informacji o tym, że to ma być jakiś inny podmiot. To po pierwsze.

Po drugie, to było tak, że to było, z tego co pamiętam, jakby tak z dnia na dzień, tak. To znaczy, że jednego dnia ja otrzymałem informację czy jestem zainteresowany, a dosłownie kilka dni później, czyli spodziewam się, że sam początek lipca dostałem pytanie, potem się pojawiłem. Więc jakby też taka czasowa możliwość mi nie pozwalała na to, żeby to jakoś specjalnie weryfikować.

A trzecia rzecz, jeżeli jakby myślałem o OLT, no to ja sobie myślałem w taki sposób, że jakby rozumiem, że pewne przedsięwzięcia mają swoje jakieś prawne ułomności, natomiast, no, jednak to przedsiębiorstwo działa, ma różne zgody, ma pracowników, ma jakieś banki, przepływy. No, przecież to jakby cała firma, która była w jakimś otoczeniu gospodarczym i woziła ludzi, tak? No to nie jest tak, że to jest jakiś zupełny, wydawałoby się, „krzak". Więc jakby na takim pierwszym etapie, tak jak mówię, ja nie byłem w stanie zweryfikować czegokolwiek, tak.

Dopiero na tym spotkaniu zaczęła się ta weryfikacja, no a potem się okazało, że to jest już Amber Gold i zaczęła się analiza umowy, analiza prawa, analiza kodeksu handlowego, spółek handlowych, kodeksu cywilnego itd., itd.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dobrze.

Drugie pytanie w takim razie. Czy świadek potwierdza fakt wysłania w dniu 18 lipca 2012 r. do Gazety Wyborczej maila, którego treść została przytoczona w artykule „Znikająca rada nadzorcza Amber Gold", który ukazał się 22 sierpnia 2012 r.? Był to artykuł autorstwa Krzysztofa Katki. Tam między innymi mówi pan o konkurencyjnych wobec OLT podmiotach, które tworzą niekorzystny klimat wokół Amber Gold.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale… nie wiem, ja wysłałem jednego tylko maila odnośnie tego tam, co żeśmy na początku rozmawiali. Nie wiem, czy to jest jakiś inny, czy nie. Nie wydaje mi się, że wysłałem jakiś inny mail.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dobrze.

A jakie materiały zostały panu okazane w momencie nawiązania… rozpoczynania współpracy z Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Przedstawiono mi… głównie pamiętam jakby kwestię regulaminów i wszystkich…, ponieważ jakby dla mnie, jakby istotą na początku było zrozumienie całej tej historii. To znaczy… jakby to działa.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Mam pytanie… czy również w zestawie regulaminów otrzymał pan regulaminów depozytów towarowych Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Nie jest pan w stanie powiedzieć?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie jestem w stanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A wzorce umów też?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Przepraszam?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wzorce umów pan też analizował?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy… wydaje mi się, że wzorców umów nie, ale nie pamiętam, jakie to były papiery. To było pięć lat temu. To nie jest tak, że dla mnie to jest jakieś...

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A niektórzy świadkowie mają taką dobrą pamięć, a niektórzy...

Świadek Paweł Kunachowicz:

To kwestia osobowości.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Bo skoro świadek zeznał...

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, pamiętam, że przeglądałem te dokumenty, ze przedstawiono mi je. Ja, przede wszystkim, też jest tak, że ja słucham bardzo dużo tego, co ktoś do mnie mówi i analizuję to, co ktoś mówi i potem jakby to potwierdzam. Ja, przede wszystkim, miałem taki kłopot, że ja nie mogłem zrozumieć modelu biznesowego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

(wypowiedź poza mikrofonem)

Świadek Paweł Kunachowicz:

Raz.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Jakie, jeśli można, jakie to działania KNF wydawały się świadkowi zadziwiające i niepokojące, bo takie sformułowania się też pojawiały z ust pana?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy… wydawało mi się, że jest jakiś dysonans pomiędzy tym, co czyni KNF wobec spółki, a tym, co robi prokuratura. To znaczy, jakby uważałem, że nie jest w państwie prawa możliwa taka sytuacja, w której, powiedzmy, jest tak, że nie reagują w ochronie spółki obywateli (nawet mnie) organy, kiedy jednocześnie jakby takie grube, powiedzmy, czy nie wiem, czy jakieś zarzuty ze strony KNF.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Ja muszę świadkowi powiedzieć, że jednej rzeczy nie rozumiem. Skoro świadek zeznał przed kilkoma chwilami, że doradził zarządowi Amber Gold, aby przedstawić model biznesowy Amber Gold szerokiej publiczności to proszę odnieść się, mimo wszystko, do regulaminu depozytów towarowych. Jak pan rozumiał wtedy, w lipcu 2012 r. ten model biznesowy Amber Gold? To jest kluczowa sprawa i pytanie, czy depozyty klientów Amber Gold były obciążane jakimś ryzykiem? Jak pan to wtedy rozumiał? To tak w ogóle nie budziło pana zainteresowania?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Panie pośle, ja... właśnie kłopot polegał na tym, że ja w jakimś sensie tego nie rozumiałem i, że jednym z tych moich elementów tego było to, żeby otrzymać jasny i czytelny model biznesowy przedsięwzięcia. Gdybym go otrzymał i gdyby on był wiarygodny, to uważałem, że należy go przedstawić. I teraz...

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Czy to niezrozumienie z pana strony nie spowodowało jakiegoś zaniepokojenia pańskiego, że to być może jest, powiem kolokwialnie – interes bardzo wątpliwy, który kryje za sobą proceder przestępczy? Na samym początku?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy ja, panie pośle, miałem dwa takie wyznaczniki. Albo... jedna kwestia to była kwestia braku tego modelu, a druga, to było braku zweryfikowanych bilansów. No i to się wszystko dzieje w przestrzeni tego jednego lipca. To jednak też jakby praktyka jest taka, że to się dzieje i jakby, ja patrzę, słucham, ktoś mi mówi: *Dobra, to to będzie za trzy dni, za cztery dni*. Ja na to patrzę, analizuję, czekam znowu cztery dni – tego nie ma. W końcu

biorę za telefon, dzwonię do audytora i się pytam: *Panie audytorze, czy pan to robi, czy nie*? Okazuje się, że nie. Jakby wtedy... To nie jest tak, że ja tam siedzę trzy lata, trzy miesiące, nie wiadomo jak długo, tak.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

…tylko nie wiem, czy się świadek zgodzi, ale kiedy jest problem w ciągu jednego czy dwóch dni uzyskać takie kluczowe dokumenty, to już to jest powód do zaniepokojenia. Pan tu mówi mimo wszystko o tygodniu, o kilku dniach.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, panie pośle, jak są duże przedsięwzięcia, to zbieranie dokumentów trwać potrafi bardzo długo przy transakcjach.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Ale do kluczowych dokumentów, zwłaszcza w instytucji finansowej, dostęp powinien być zawsze i one powinny być dostępne od ręki.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Powinny.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dziękuję, pani przewodnicząca, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka. proszę odpowiedzieć na pytanie: jakie było faktyczne oczekiwanie pana Marcina P. wobec pana wtedy, kiedy podejmował pan współpracę z Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

No, ja… trudno mi to powiedzieć, tak. Ja mogę powiedzieć, jak ja rozumiałem swoją rolę. No i to mówiłem. Natomiast,kto co ode mnie oczekuje, to całe moje…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie było oczekiwanie pana kontrahenta, pana zleceniodawcy, pana Marcina P. wobec pana?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy ja nie potrafię, bo to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy to tylko miało dotyczyć ładu korporacyjnego, czy pan Marcin P. sygnalizował, jakie będzie oczekiwał od pana działania?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Panie pośle, ja niestety nie potrafię wejść w głowy innych ludzi i nie potrafię powiedzieć, jakie mają wobec mnie oczekiwania. Natomiast potrafię powiedzieć, że ja rozumiałem tak, że oczekuje ode mnie, żebym mu przedstawił plan ładu korporacyjnego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pana zadaniem było ułatwianie kontaktów z mediami, z dziennikarzami – panu Marcinowi P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Na pewno – nie, ten…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I w ogóle pan się tym nie zajmował wtedy, kiedy współpracował pan z panem Marcinem P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To znaczy wydaje mi się, że…nie wiem, raz czy drugi raz zapytał mnie pan Emil Marat o to, czy nie są naruszane jakieś dobra osobiste, tak, na zasadzie prawnika, który tam zna art. 23 Kodeksu cywilnego, i żeby coś powiedział. Natomiast to nie jest tak, że ja jakoś

specj… znaczy w ogóle, że byłem powołany… do tego były inne osoby, tak. Tam były jakieś służby prasowe. No, w ogóle nie moja rola, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy kiedykolwiek oczekiwano od pana (w trakcie współpracy z panem Marcinem P.), że będzie miał pan kontakt z politykami, o których mówił pan Marcin P. przed Komisją Śledczą?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie sądzę. Znaczy, tak jak powtarzam – nie potrafię wejść w cudze głowy. Natomiast na pewno ja takiego ani na siebie zobowi…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale ja pytam, czy pan był odbiorcą takiej informacji, jeśli chodzi o firmę Amber Gold.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, nie byłem odbiorcą… nie wydaje… nie byłem takim odbiorcą takiej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale czy świadek miał sprawdzać wiarygodność dokumentów, np. tej fałszywej notatki ABW?

Świadek Paweł Kunachowicz:
To znaczy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I czy to był zakres pana obowiązków wynikający z umowy między panem a firmą Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
To znaczy mi się wydaje, że to jest tak, że jak ja tam byłem, no to tam wpadały różne rzeczy, które… jakby ktoś mnie o coś zapytał, tak. Zapytał mnie o to, czy właśnie tam nie są naruszone czyjeś dobra osobiste. No i pojawiła się kwestia tego Mitera. No i zarząd mnie poprosił, żebym spojrzał na to, czy w ogóle coś takiego jest.

I powiem szczerze, że też jakiś taki element tego, żeby to sprawdzić, żeby zobaczyć kolejną rzecz, czy rzeczywiście coś jest na rzeczy, czy to jest w ogóle jakaś opowieść o „żelaznym wilku", była, tak, żeby się zastanowić nad tym, czy to mi się składa do kolejnego elementu, który mówi o tym, że tutaj jest kwestia bilansu, tu jest kwestia modelu biznesowego. No i jeszcze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale ta informacja była niezbędna do przygotowania ładu korporacyjnego grupy Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Przepraszam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy ta informacja dotycząca wiarygodności dokumentu przedstawionego przez pana Mitera…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, ale ta informacja mi służy temu, żeby sobie wyrobić pogląd na temat tego, co tam się dzieje. To jest to, o co pytał pan poseł, tak, że różne informacje próbujemy zebrać i zanalizować, żeby wiedzieć w czym i gdzie pracujemy, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To jakie pan zbierał informacje poza sprawdzaniem wiarygodności…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tylko to.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…i wyjazdem do Wrocławia, nieudanym zresztą…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak, nieudanym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…jeśli chodzi o kwestię tej sfałszowanej notatki? Jakie jeszcze informacje pan pozyskał na temat firmy Amber Gold, tak żeby ocenić czy pracuje pan dla przestępcy, czy pracuje pan dla uczciwego przedsiębiorcy?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy ja się zajmowałem, tak jak mówię, no, analizowaniem i budowaniem ładu korporacyjnego. Zostałem poproszony o to, żeby zweryfikować jakieś dwie informacje na temat tam praw auto… kwestii wizerunku, naruszenia dóbr osobistych. I trzecia rzecz to jest kwestia tego Mitera. No, to tak jak… tylko tyle, nic więcej tam się nie działo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem, świadek potwierdza, że sprawa sprawdzenia wiarygodności tej sfałszowanej notatki ABW to wykraczało poza umowę między panem a firmą Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ja się w ogóle nad tym nie zastanawiałem, prawdę mówiąc, tak. To jakby…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie zastanawiał się pan, działał po prostu, co pan Marcin P. zlecał, to rozumiem, że pan brał jako zlecenie?

Świadek Paweł Kunachowicz:
No, nie, akurat to była sytuacja, że mnie o to prosił, żebym to sprawdził. Ponieważ ja uważałem, że chcę wiedzieć też, na czym stoję, no to jakby to było w interesie moim, żeby jakby to przeanalizować i zobaczyć, co to jest w ogóle, tak, żeby mieć więcej wiedzy. Bo państwo… my teraz wszyscy patrzymy na to zupełnie z innej perspektywy. Na tamten moment…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale, proszę świadka, ja nie pytam teraz, jak patrzy świadek na ten moment.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak, ale nie… ale to jest bardzo istotne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale to jak ja zadam pytanie, to świadek będzie odpowiadał na nie, dobrze?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Dobrze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Bo jednak chciałbym, żebyśmy się trzymali po prostu spraw związanych bezpośrednio z panem Marcinem P. Czy świadek kiedykolwiek uczestniczył w rozmowie pana Emila Marata z panem Marcinem P., kiedy miały paść słowa, że *będzie pan miał za chwilę ABW na plecach*?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy kiedykolwiek rozmawiał pan z panem Emilem Maratem na temat tego, że ABW będzie na plecach pana Marcina P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie przypomina sobie pan, tak. To pan Emil Marat sobie przypominał.

Chciałbym przejść do kwestii jeszcze tego wątku, który jest z naszego punktu widzenia dość istotny, kwestii ewentualnych pana relacji z byłem ministrem spraw wewnętrznych,

panem Jackiem Cichockim. Po raz kolejny wracamy do kwestii tego nowego stenogramu, gdzie padły słowa, które nie znalazły się w dwóch poprzednich wersjach. Pan Emil Marat mówi: „Oni byli, oni byli razem u ministra spraw wewnętrznych. Oni razem byli w drużynie harcerskiej.”

Czy bezpośrednio po tej rozmowie 29 lipca, kontaktował się pan z panem Emilem Maratem?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Boże, nie mam pojęcia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A to…

Świadek Paweł Kunachowicz:
No nie mam pojęcia, czy się z kimkolwiek…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Świadek zeznaje pod przysięgą i…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, no ale nie mam pojęcia…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…zatajenie informacji również jest związane z odpowiedzialnością karną.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, ja wiem, ale… Nie, panie pośle, panie pośle, powtarzam już kolejny raz tutaj na tej sali: ja nie miałem kontaktu z panem Jackiem Cichockim od trzydziestu lat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Za chwilę będziemy rozmawiać o panu Jacku Cichockim.

Świadek Paweł Kunachowicz:
I…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ja w tym momencie pytam pana, czy pan z panem Emilem Maratem rozmawiał 29 lipca, gdzie w godzinach porannych pada informacja ze strony pana Emila Marata…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…do pana Marcina P….

Świadek Paweł Kunachowicz:
Odpowiedź moja jest: nie wiem. Nie wiem po pięciu latach, z kim rozmawiałem 29 lipca 2012 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy pan Emil Marat informował pana o konieczności skontaktowania się z ministrem spraw wewnętrznych Jackiem Cichockim w związku z Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Myślę, że mnie pytał, co w sytuacji takiej, że ta narracja o takim działaniu nielegalnym jakichś służb… pytał mnie, co uważam, że należy zrobić. Ale nie wiem, kiedy to było.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
I jaka była odpowiedź?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Moja odpowiedź zawsze była taka sama do wszystkich, że – jeżeli istnieje wiarygodny dowód na jakiekolwiek działanie niezgodne z prawem kogokolwiek wobec spółki, należy zawiadomić o tym prokuraturę przedstawiając na to dowód i można skontaktować się z koordynatorem służb, żeby mu tę sytuację przedstawić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli z panem ministrem Cichockim?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli chciał pan, albo zakładał pan, że będzie pan w stanie skontaktować się bezpośrednio z panem ministrem Jackiem Cichockim?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie, to są dwie… Jak mnie pan zapyta teraz, co trzeba zrobić, jeżeli zobaczę przestępstwo na ulicy, to odpowiem panu: niech pan się skontaktuje z prokuraturą i przedstawi zdjęcie z iPhone'a, że to zdarzenie miało miejsce. To są zupełnie dwie inne rzeczy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy uzyskał pan… I z koordynatorem służb specjalnych. Bo to świadek przed chwilą powiedział, że… tak by przekazał informację, jeśli chodzi o kontakt z koordynatorem służb specjalnych.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Że… ja uważam… Ale tak samo ja bym… ale tak samo mógłbym powiedzieć, żeby przekazać tę informację do pana posła Jarosława Krajewskiego, bo to każdy ma mieć… każdy, kto jest funkcjonariuszem państwowym na jakimś poziomie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No to myślę, że wprowadziłby pan w błąd tę osobę, która byłaby świadkiem przestępstwa… żeby skierowała się zamiast bezpośrednio do prokuratury…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie no, do posła…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…to do biura poselskiego lub do posła.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale ja nie chcę o tym rozmawiać, chciałbym wrócić do kwestii pana relacji z panem Emilem Maratem. I w tle jest rozmowa konkretna z ujawnionymi słowami: „oni byli u ministra spraw wewnętrznych". Czy jednoznacznie przekazał pan informację panu Emilowi Maratowi, że nie podejmie pan żadnych działań, jeśli chodzi o kwestię pana ministra Jacka Cichockiego, i ewentualnych działań służb specjalnych wobec podmiotów z grupy Amber Gold i pana Marcina P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy, to jest odwrócone pytanie, tak jakby…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To proszę udzielić odpowiedzi.

Świadek Paweł Kunachowicz:
…panie pośle, tak?

Nigdy nie mówiłem nikomu, że będę cokolwiek załatwiał w momencie, kiedy nie istnieje w ogóle jakieś domniemanie o tym, że jest jakieś – nie wiem? – naruszenie służb. N, jakby to w ogóle… ta narracja była zupełnie inna. Narracja była taka, że w momencie, kiedy pojawiłby się wiarygodny dowód na to, że jakiekolwiek działania wobec spółki (czy to ze strony ABW, czy z konkurencji, czy z kogokolwiek) są nielegalne to, że wówczas należy zastanowić się nad tym, co można w takiej sytuacji zrobić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze.

Rozmawiał pan z panem Emilem Maratem – czy pan Emil Marat informował pana, że w rozmowie telefonicznej z panem Marcinem P., odwołując się i powołując na pana, powoływał się również na wpływy u ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nigdy panowie ze sobą nie rozmawialiście na ten temat?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, to jest inne pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek rozmawialiście na temat tej rozmowy telefonicznej między panem Emilem Maratem a panem Marcinem P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, nie przypominam sobie, żebyśmy rozmawiali… akurat na konkretną rozmowę, żebym wiedział, że ona się odnosi do tej, a nie innej rozmowy. Nie pamiętam, żeby takie miejsce miało.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy… świadek nie pamięta, ale wykluczyć tego nie może?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy… ja w ogóle nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że ktoś mi mówi o jakiejś rozmowie i ja się odnoszę do tej rozmowy, więc jakby w tym sensie mogę powiedzieć, że raczej nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę świadka, myślę, że świadek doskonale rozumie, że mówimy o faktach, mówimy o rozmowie zarejestrowanej przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w której padły słowa, że Paweł jest kolegą ministra Cichockiego. I proszę nie odwracać kota ogonem…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale skąd ja mogłem wiedzieć nawet o tej rozmowie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…przepraszam, przepraszam… bo to jest między pytaniami… Prosiłbym świadka, żeby skoncentrował się na odpowiedziach na zadawane pytania… a nie po prostu przedstawiać informacje dotyczące…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale czy ja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…kwestii nie związanych ze sprawą. Ja zadałem konkretne pytanie: czy pan Emil Marat informował pana o odbytej rozmowie telefonicznej z panem Marcinem P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wydaje mi się, że nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wydaje się panu, ale nie jest pan pewny?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie były pana relacje z panem Jackiem Cichockim, byłym ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Donalda Tuska? Jakie to były relacje?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Te trzydzieści lat temu, rozumiem?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panowie byliście dobrymi kolegami?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Byliśmy w jednej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Łączyły panów bliskie relacje?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Byliśmy w „Czarnej Jedynce" razem, w harcerstwie. W tym harcerstwie było wiele ludzi, którzy są w różnych funkcjach i ta łączność „Czarnej Jedynki" zawsze jest taka, że ludzi się traktuje jako ludzi porządnych i uczciwych, i mających zaufanie, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To idźmy tym wątkiem – czy miał pan kontakt ze wspólnymi znajomymi z harcerstwa w 2012 r.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie mieliście państwo?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, wie pan…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan nie miał żadnych kontaktów ze wspólnymi znajomymi z panem Jackiem Cichockim?

Świadek Paweł Kunachowicz:

No, wie pan, ja jakby już… Jakby ja część kontaktów ze swojego liceum, ze studiów i… mam jakby jakieś sporadyczne. Więc nie chciałbym tutaj powiedzieć, że kogoś nie widziałem albo… kto się przewinął akurat przez „Czarną Jedynkę". No, ja pamiętam to, że np. kiedyś rozmawiałem z panem ministrem Naimskim, który też był w „Czarnej Jedynce", tak, ale jakby to nie ma…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jego nazwisko nie pada w tej sprawie, więc myślę, że nie ma co tutaj pan się podpierać jako świadek.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale wielu… nie, ale to jakby chodzi o to, że ja dużo ludzi w „Czarnej Jedynce"…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Oczywiście możemy rozmawiać o historii harcerstwa i „Czarnej Jedynki".

Świadek Paweł Kunachowicz:

…bo zapytał mnie pan o różne znajomości sprzed trzydziestu lat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie o tym w tym momencie rozmawiamy, bo to nie jest komisja śledcza do spraw harcerstwa i „Czarnej Jedynki".

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja rozumiem, ale zapytał mnie pan o trzydzieści lat temu… o moje relacje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytałem o to, czy utrzymuje pan kontakt z osobami, które mogłyby przekazać na przykład informacje do pana ministra Jacka Cichockiego w 2012 r., w kontekście pana współpracy z firmą Amber Gold.

Chciałbym zapytać świadka, czy kiedykolwiek próbował świadek kontaktować się z osobami z otoczenia pana ministra Jacka Cichockiego w sprawie Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
A co to jest „otoczenie pana ministra Cichockiego”?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To są najbliżsi współpracownicy, podsekretarze, sekretarze, sekretarze stanu…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…gabinet polityczny, który posiadał pan minister spraw wewnętrznych.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy z kimkolwiek podejmował pan rozmowy na temat pana działalności dla firmy Amber Gold w kontekście możliwości zablokowania działań służb specjalnych?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Marcin P. zeznał przed Komisją Śledczą, że w relacjach z nim powoływał się… była kwestia przywoływanej znajomości pana z panem ministrem Jackiem Cichockim. Ja zacytuję teraz te zeznania. Pewnie świadek oglądał prace sejmowej komisji śledczej, może ten fragment jest świadkowi znany.

Pan Marcin P. zeznał: „Pan Emil Marat wielokrotnie sugerował mi, że jest taka możliwość wykorzystania kontaktów Pawła, Pawła Kunachowicza, z politykami, czyli co do załatwienia sprawy Amber Gold. Z tego, co pamiętam, któryś z tych polityków był koordynatorem służb specjalnych odpowiedzialnym za ABW, na których się powołał pan Marat. I oni mieli po prostu także uzyskiwać informacje ze strony ABW, jakie czynności są prowadzone i jakie są realizowane, i w jaki sposób można je zablokować lub zmienić. Ja nigdy nie korzystałem, chciałbym zaznaczyć, z takich możliwości wpływania, ale takie sugestie padały.”

Jak pan odniesie się do tych słów pana Marcina P.? Czy kiedykolwiek pan był świadkiem rozmowy, że istnieje możliwość zablokowania działań instytucji państwa wobec podmiotów z grupy Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie byłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A jak pan odniesie się do tych słów pana Marcina P., które w dość niekorzystnym świetle stawiają świadka?

Świadek Paweł Kunachowicz:
No, wie pan, wielu ludzi różne rzeczy o nas mówi. I myślę, że tutaj jest jakby kwestia wiarygodności – po pierwsze. Po drugie to, co mówiłem: była pewna narracja, która się pojawiła wraz z notatką czy wraz z tą kwestią pana Mitery. No i jakby ja powtarzałem wtedy wielokrotnie, że jeśli jest jakieś nadużycie wiarygodne i jest na to dowód, to należy zawiadomić w tej sprawie prokuraturę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy kiedykolwiek brał pan udział lub pośredniczył pan w pozyskiwaniu informacji na temat działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wobec pana Marcina P. i firmy Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie.

To przejdźmy jeszcze do jednego wątku. To jest kwestia pana rozmowy zarejestrowanej z panem Marcinem P. Pan mówi, i tutaj cytat: „Musimy pokazać, że państwo jest od tego, żeby wspierać nowe przedsięwzięcia. Nie szukać dziury. Nie wiem, czy nie dopiep… też dziennikarzom, że nie wspierali tej historii, tylko że gnoili. I bym w to wrzucił logo Amber Gold i OLT, żeby pokazać, że walczyliśmy o coś i nas rozpiep…"

Marcin P. mówi: „No tak, dokładnie, panie Pawle".

I pan mówi: „Żeby to był komunikat do ludzi".

I tutaj dokładny cytat: „Pieprzyć media, pieprzymy media, pieprzymy urzędy, wam, ludzie, dziękujemy".

Czy pan potwierdza fakt rozmowy z panem Marcinem P. i użycie takich słów, które przytoczyłem?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, chyba pan… ja, po pierwsze, tej rozmowy nie pamiętam. Po drugie, tam chyba…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Myślę, że nie chciałby pan pewnie pamiętać.

Świadek Paweł Kunachowicz:

…pan chyba się rozwinął trochę bardziej niż tam to jest.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A to jednak pan pamięta, tak?

Świadek Paweł Kunachowicz:

No nie, bo jakby ja to przeczytałem w gazecie. Gdzieś to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No to widzi pan… gazeta „Sieci".

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, więc jakby… co ja mogę powiedzieć? To jest jakaś tam prywatna rozmowa na temat tego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Prywatna rozmowa…

Czy były prywatne relacje pana z panem Marcinem P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

No, ale to jest rozmowa w sensie, no, to nie jest jakieś oficjalne oświadczenie bądź dokument prawny, tylko jest to po prostu rozmowa, w której ja – jeśli ona miała miejsce, bo, tak jak mówię, ja tego nie pamiętam… Jakiś w ogóle totalnie poboczny wątek i jakby wskazujący na to, że ja jakby wierzyłem w to, że to OLT jest jakąś szansą, jest jakimś miejscem rozwoju. I, że jakby niezależnie od tego, co kto mówi na temat tego, jeżeli jest tak, że to jest legalne przedsięwzięcie, to należy je rozwinąć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli w lipcu 2012 r. pan wspierał pana Marcina P. i twierdził, że państwo polskie również powinno wspierać Amber Gold i OLT i, tutaj cytat z pana słów – „nie szukać dziury w całym", tak?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy uważam, że to jakby świadczy o moim pełnym przekonaniu o tym, że ja wierzyłem w to, że to przedsięwzięcie ma sens i ono jest realne. I że jakby przedsiębiorstwom prywatnym należy się wsparcie, jeśli one są legalne. No i takie jest rozumienie moje tej wypowiedzi.

Chociaż, tak jak mówię – ja jej nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan jej nie pamięta. A skąd taka koncepcja, żeby przywalić dziennikarzom, którzy pisali negatywnie o firmie Amber Gold, i również lekceważyć urzędy, organy i instytucje państwa, które podejmowały (bardzo późno, to prawda, ale podejmowały pod koniec funkcjonowania Amber Gold) czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej sprawie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie wiem, co panu powiedzieć na to pytanie… nie potrafię panu odpowiedzieć, bo to jest taka jakaś beletrystyka. To nie jest pytanie o fakty, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja zapytam pana tak: ile razy rozmawiał pan z panem Marcinem P., żeby podjąć działania wymierzone w dziennikarzy?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie pamiętam, żebym takie rozmowy prowadził.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przytoczyłem panu pana słowa.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja rozumiem, ale ja opowiadam to, co pamiętam, że – nie pamiętam o tym, żebym się jakoś specjalnie na tym skupiał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan sobie przypominał. Rozumiem, że czytał pan ten artykuł z tygodnika „W sieci”, który ujawnił te materiały, i rozumiem, że pan pewnie sobie przypomniał ten fragment?

Nie, nie przypomniał sobie pan?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Właśnie sobie nie przypomniałem, ale ….

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Myślę, że nie chciał sobie pan przypomnieć, bo takie słowa, w momencie, kiedy instytucje państwa działały w sprawie Amber Gold, no to myślę, że tutaj pokazują…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Pan wie, jak one działały, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wiem, jak działały. A według pana też działały niedobrze, rozumiem? Dzisiaj ta ocena jest krytyczna ze strony współpracownika pana Marcina P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja uważam, że wszyscy mamy świadomość, że tego całego zamieszania by nie było, gdyby było wiadomo, z czym mamy do czynienia.

Poseł Marek Suski (PiS):

Złodziejstwo ośmiuset kilkudziesięciu milionów pan nazywa zamieszaniem?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To jest pytanie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale chyba świadek nie chce na to pytanie również odpowiedzieć, więc ja zapytam świadka jeszcze tylko o to, czy w swojej karierze zawodowej…

Nie wiem, czy panu, panie mecenasie, my nie przeszkadzamy, bo tak widzę, że ma pan pewien problem…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

W żadnym wypadku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No to dobrze. To chciałbym, żeby świadek mógł usłyszeć pytanie i odpowiedzieć na nie, bo ono jest zasadne. Czy w swojej karierze zawodowej świadczył pan usługi prawne lub obrończe dla trójmiejskich przestępców?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek miał pan kontakt z panem Henrykiem L., pseudonim „Lewatywa”?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy na początku 2004 r. nabył pan udziały w spółkach lub przedsiębiorstwach powiązanych z jednym z biznesmenów, który przebywał w areszcie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak… a jaka to była osoba?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To był… muszę się zapytać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy to była osoba związana z Trójmiastem?

Ja nie wiem, pani przewodnicząca, czy to prośba o chwilę przerwy, bo tu chyba wspólne ustalanie, rozumiem, panie mecenasie, w kwestii odpowiedzi?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, bo jest pewien kłopot, ponieważ ja jakby świadczyłem dla pewnej rodzinnej firmy pomoc prawną w tych latach, o których pan mówi. Myślę, że to może chodzić o to, ale nie jestem do końca przekonany, więc jeżeli pan by mnie zapytał o nazwisko, to ja mogę panu powiedzieć tak lub nie, natomiast jeśli pan mi tak stawia pytanie, to jest mi trudno odpowiedzieć na to.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja mogę pana zapytać o Henryka L., pseudonim „Lewatywa”, osobę powiązaną z Trójmiastem i osobę, która występuje w różnych informacjach, również na temat choćby nabycia udziału w spółkach lub przedsiębiorstwach powiązanych z tym panem na początku 2004 r. Pan nabył udziały w tej spółce. A kiedy pan odsprzedał swoje udziały w tej spółce i komu?

Czy tej samej osobie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja w ogóle mam teraz tak, że choćbym… Nie wiem, o czym my mówimy tak do końca, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nie wie pan, o czym pan mówi, tak?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, nie wiem, czego dotyczy ta sytuacja, tak.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Proszę o powtórzenie pytania, ponieważ zawartych tu było wiele stwierdzeń, jest to pytanie sugerujące, więc będę wnosił o jego uchylenie, ewentualnie o ponowne zadanie tego pytania, tak, żeby świadek miał możliwość odpowiedzi na nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pan wnosi, czy pan zapowiada? I prosiłbym, panie mecenasie, żeby nie utrudniać przesłuchania. Ja rozumiem, że dotyczy to pana klienta, jednak chciałbym uzyskać

informację. Czy w 2004 r. nabył pan udziały w spółce lub przedsiębiorstwach powiązanych z osobą, która trafiła do aresztu śledczego?

Świadek Paweł Kunachowicz:

A czy mógłby pan wymienić nazwę tej spółki?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie zamierzam wymieniać tej nazwy, ale chciałbym, żeby… przede wszystkim takie rzeczy na pewno by pan wiedział, że osoba bezpośrednio po wyjściu z aresztu śledczego została nabywcą takiego podmiotu, który wcześniej pan zakupił. Czy taka sytuacja miała miejsce?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To znaczy… ja po tym, co pan mówi, to potwierdzam, że pracując w ramach grupy spółek Mercedes (bo jeśli dobrze rozumiem, to o to chodzi) pracowałem dla kogoś, kto posiadał rodzinny biznes, rodzinny interes w postaci dilera samochodów. I w ramach swojej działalności korporacyjnej znowu… gospodarczej, restrukturyzowałem tę spółkę i zdarzyło się to tak, że zarządzałem tą spółką gdzieś w okresie tym, o którym pan mówi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli potwierdza świadek, że była taka sytuacja, że osoba która została tymczasowo aresztowana… pan odkupił od tej osoby to konkretne przedsiębiorstwo, a następnie po wyjściu z aresztu odsprzedał tej osobie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, to było pewne wymaganie centrali, żeby tę spółkę przejąć, ale ja nie wiem, czy ona nie upadła, czy to nie była kwestia upadłości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan, czy pan ją sprzedał, czy ona upadła, jak pan nią zarządzał?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wydaje mi się, że ją sprzedałem, natomiast potem ona została w upadłości albo została przeprowadzona upadłość… nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, zupełnie na inny temat, ponieważ zaczynają się inne komisje i chcielibyśmy...

Pan Tomek Rzymkowski ma tylko wniosek dowodowy.

Dwie rzeczy, państwo wiecie, bo dostaliście informacje dwie do podpisu – i jest oczywiście, ten, kto chce… bo rozumiem, że uchwały tu nie podejmujemy. Jedno to jest zawiadomienie w sprawie BGŻ, które jest. I chciałabym, żeby ci, którzy chcą podpisać, podpisali się pod tym zawiadomieniem do jutra, żebyśmy mogli je wysłać. Jest u państwa na mailach co najmniej od wczoraj. I druga, to jest kwestia – wniosek o ukaranie pana mecenasa Daszuty. Też jest gotowy. Proszę, żeby się państwo zapoznali z tym. Macie państwo na mailach. Proszę o złożenie podpisów w sekretariacie w tym zakresie.

I wniosek, pan poseł Rzymkowski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dam panu głos, tylko to zrobimy, bo wyjdą nam posłowie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, to ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oddaję za sekundę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W wielkim skrócie: składam wniosek dowodowy – o przedstawienie treści SMS-ów, które zostały zebrane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego – do szefa ABW, ponieważ

one są w posiadaniu komisji. Natomiast, jak państwo wiecie, są nieczytelne z racji na ich zaszyfrowanie i tego dotyczy ten wniosek.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Odszyfrowania.

Czy jest sprzeciw?

Nie ma, dziękuję.

Pan poseł kontynuuje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze chciałbym zapytać świadka, kiedy ostatni raz rozmawiał pan z panem Marcinem P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wydaje mi się, że był to 5, 6 dzień sierpnia, wtedy, kiedy powiedziałem mu, że rezygnuję ze współpracy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że później nie miał świadek żadnego kontaktu?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie miałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy miał pan kontakt po tej dacie, po 5, 6 sierpnia 2012 r., z panią Katarzyną P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie miałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miał…

A chciałbym zapytać świadka, ponieważ ten wątek dotyczący złota przewijał się wielokrotnie podczas przesłuchań świadków – czy w obecności świadka rozmawiano na temat tego, gdzie należy ukryć złoto z Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie przypominam sobie, żeby takie rozmowy były prowadzone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina sobie… ale rozumiem, że świadek nie jest w stanie, w stu procentach, wykluczyć tego, że był świadkiem takiej rozmowy?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, no, jakby to nie było przedmiotem w ogóle… w ogóle do mnie to się nie… miało nijak, więc ja nie byłem przedmiotem tych rozmów, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jeśli chodzi o kwestię karalności pana Marcina P. – czy, podejmując współpracę z panem Marcinem P., miał pan świadomość, że jest to osoba karana?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie miałem, natomiast w momencie, kiedy byłem na pierwszym spotkaniu, to zadałem takie pytanie (albo zadaliśmy takie pytanie, nie pamiętam) i wtedy pan mecenas Daszuta powiedział, że jest jedno jakieś postępowanie. I to o tym wiedziałem, tak, tylko że to jest jakaś kwestia, już nie wiem, czy to jakieś przedawnienie, czy zatarcie, że to już jest kwestia nieaktualna.

To takie miałem, natomiast o innych postępowaniach w ogóle nie miałem pojęcia, chyba przez cały okres, kiedy tam byłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To kiedy pan zrozumiał, że pracował pan… współpracował pan z przestępcą?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy… moje zrozumienie tej sytuacji było wtedy, kiedy zadzwoniłem do audytora i dowiedziałem się o tym, że nie ma żadnego bilansu i żadnego audytu prowadzonego, bo to jakby dotyczyło bezpośrednio mnie. Ja miałem wiedzę i taką wiedzą byłem… taka wiedza do mnie docierała, że te bilanse i przepływy są badane. I w momencie, kiedy sam sprawdziłem to, że one jednak nie są badane i, że nigdy nie powstaną, wtedy stwierdziłem, że to jest moment, w którym nastąpiło naruszenie mojego zaufania. I postanowiłem się pożegnać z tym projektem, co też uczyniłem od razu tam, w następnym dniu roboczym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze.

Dziękuję bardzo, panie przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam takie pytanie.

Panie mecenasie, a proszę powiedzieć, czy był pan kiedykolwiek przesłuchiwany na okoliczność przecieków z akt Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja byłem przesłuchiwany w kontekście tej notatki pana Mitera.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to ja pytam o przecieki.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan był kiedykolwiek przesłuchiwany bądź odbyto z panem rozmowę w ramach zabezpieczenia kontrwywiadowczego odnośnie do powoływania się i używania pana nazwiska w kontekście powoływania się na funkcjonującego ministra?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Jeszcze raz poproszę pytanie, bo nie zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy był pan przesłuchiwany na protokół, czy odbyła się z panem rozmowa?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy… ja nie byłem w ogóle przesłuchiwany, więc tylko w tym kontekście, o który pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy odbyła się, na przykład rozmowa z jakimiś funkcjonariuszami…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…mająca na celu ustalenie tego?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nigdy nic takiego nikogo nie interesowało, tak?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, świadek miał być przesłuchiwany miesiąc temu…

Świadek Paweł Kunachowicz:

O, miałem być miesiąc temu, dwa tygodnie temu, to jest czwarty termin.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…ale, niestety, okazało się, że Komisja posługiwała się brudnopisem podsłuchu przekazanym do Komisji, wpierw nazwanym przez szefa ABW stenogramem, gdzie słowa wypowiadane przez Marcina P. zostały przypisane panu Emilowi Maratowi. Z tego stenogramu, z tego audio, którym dysponujemy, wynika, że to Marcin P. informował pana Marata o tym, że ma informację od jakiegoś kontrahenta o wejściu ABW do siedziby Amber Gold.

Stąd moje pytanie: czy świadek posiada wiedzę, kim był ten kontrahent, na którego powoływał się Marcin P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie posiadam takiej wiedzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, po raz kolejny Komisja dzisiaj wraca do tej rozmowy w oparciu o stenogram, który nie oddaje rzeczywistego przebiegu rozmowy pana Marata z panem P. Ja mam taki wniosek formalny do Komisji, żeby przeciąć wszelkie dywagacje, rozważania, insynuacje. Dzisiaj słyszymy o jakimś spotkaniu u ministra spraw wewnętrznych. Z tej rozmowy, z tego audio wynika zupełnie co innego. Przetnijmy to wszystko.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo, pan sobie… zapozna się z dokumentem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ogłośmy dziesięciominutową przerwę i puśćmy opinii publicznej to nagranie, bo to jest chyba najlepsze rozwiązanie w tej sytuacji. Dlatego pozwolę sobie złożyć taki wniosek formalny, pani przewodnicząca, żeby opinia publiczna poznała to nagranie i uzyskała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja tylko dokończę jedno zdanie.

…i uzyskała świadomość, czy to nagranie dotyczy kolegi, z którym świadek znał się trzydzieści lat temu z harcerstwa, ministra spraw wewnętrznych, czy w tym nagraniu mowa jest o spotkaniu u ministra spraw wewnętrznych i dopiero później pada informacja o tym, że panowie znają się z harcerstwa ileś tam lat temu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ja nie mam nic przeciwko, tylko najpierw niech pan ustali techniczną możliwość a potem będziemy o tym rozmawiać.

Natomiast ja panu powiem tak: myślę, że w tym nagraniu nie jest problemem to, tylko problemem jest fakt, czy to już czas żeby dzwonić do pana ministra Cichockiego i odpowiedź: tak, że czas.

A chyba pan nie kwestionuje, że takie zdania padają. Ale ja nie mam nic przeciwko, możemy to nagranie odsłuchać, tylko muszą być ustalone warunki techniczne ku temu, aby tego można było dokonać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy sekretariat jest gotowy do tego, żebyśmy za dziesięć minut puścili z komputera nagranie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, nie, to jest dzisiaj w ogóle niemożliwe.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, przecież mamy to na dyskach... już od dwóch miesięcy...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale przecież to się musi nagrać. Co pan, pierwszy dzień uczestniczy w posiedzeniu?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale mamy biegłego, który na zlecenie prokuratury sporządził nowy stenogram. Możemy to przekazać panu...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, proszę, jeśli będzie, tak jak mówię, będzie możliwość techniczna, dokonamy takiego odtworzenia na kolejnym posiedzeniu Komisji. Nie ma problemu.

W związku z powyższym resztę... proszę kontynuować swoje pytania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja składam wniosek formalny, żebyśmy odtworzyli to nagranie. Ja jestem w stanie pomóc. Mam je na dysku twardym. Możemy je podpiąć pod laptopa i puścić za dziesięć minut z głośników tak, żeby opinia publiczna dzisiaj nie była wprowadzana w błąd, o jakimś rzekomym spotkaniu u ministra spraw wewnętrznych, ponieważ nie ma tam w ogóle informacji o spotkaniu u ministra spraw wewnętrznych. Jest to wyrwanie z kontekstu.

Informacja jest taka, że pan jest kolegą ministra spraw wewnętrznych, którego pan zna z czasów harcerstwa, natomiast nie ma tam informacji o spotkaniu u ministra Cichockiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, to jest mój wniosek formalny. I bardzo prosiłbym o poddanie pod głosowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, więc chcę panu powiedzieć tak, że po pierwsze – jeżeli pan ma zastrzeżenia do opinii biegłego, który przysłał tę opinię, ten stenogram, to ja bym prosiła na piśmie, aby to sformułować, bo to jest biegły sądowy, który robił tym razem te odsłuchy. I wedle mnie jest to stenogram oddający to, co jest na nagraniu. Ale jeżeli pan ma... proszę zakwestionować tę opinię biegłego, zrobić zarzuty, będziemy to rozpatrywać.

Druga sprawa – proszę się zorientować, nie ma takiej możliwości, że pan sobie puści na tablecie to nagranie. To musi być zrobione w taki sposób, żeby się i nagrywało, i wszyscy słyszeli, co jest na tym nagraniu. Więc jeśli pan ustali warunki techniczne – nie ma problemu.

Przed nami jest i tak do przesłuchania pan minister Cichocki, a myślę, że dla niego jest to najistotniejsze też, co tam się znajduje. Więc nie mówimy: nie, tylko musimy ustalić, w jakich warunkach i jak to jest możliwe do zrobienia. To jest kwestia kolejna.

Więc proszę przystąpić do zadawania pytań, ustalić to i tak jak mówię, wtedy, jeżeli nie będzie sprzeciwu – przechodzi ten wniosek. Tylko musi być to, po prostu przygotowane.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szkoda wielka, ponieważ odtworzenie tego nagrania nie jest technicznie żadnym problemem a przeciętoby wiele spekulacji, tym bardziej, że media, niestety, jeden z tygodników opublikował serię podsłuchów...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pytania?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Akurat nie jest to tygodnik związany z Platformą Obywatelską…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A które tygodniki są związane z Platformą Obywatelską? To może byśmy się dowiedzieli…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…tygodnik „wSieci”, ale akurat tego nagrania nie puścili dziennikarze.

Dobrze, przejdę w takim razie do pytań – proszę świadka, czy w trakcie rozmów ze świadkiem pan Marcin P. wspominał cokolwiek o pomyśle założenia spółki na Cyprze?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie przypominam sobie tego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy wspominał cokolwiek o przejęciu banku, zakupie jakiegokolwiek banku?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak. Był jakiś taki plan, tylko teraz nie mogę sobie przypomnieć czy była to kwestia zakupu banku w Polsce, czy była to kwestia zakupu banku gdzieś zagranicą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy to był Effen Bank?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Oj, kompletnie nie wiem. Bardziej na pewno, znaczy, na pewno nie słyszałem o jakiejś konkretnej nazwie, natomiast słyszałem o takim pomyśle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kiedy poznał pan pana Michała Forca?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja myślę, że ja pana Michała Forca widziałem dwa razy w życiu. I to był któryś z dni tego lipca, na którymś spotkaniu, ale – czy to była kwestia końca lipca, początku... myślę, że to był gdzieś, jakiś środek lipca. Na pewno nie początek takiego nawiązywania współpracy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ile razy był pan w Gdańsku?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Myślę, że w Gdańsku mogłem być...

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Współpracował pan cztery tygodnie, zarobił pan całkiem... dobra, firma zarobiła całkiem dobre pieniądze na współpracy z Amber Gold.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Myślę, że w Gdańsku byłem... No, nie wiem, załóżmy, że osiem razy, dziesięć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zadawał pan sobie kiedykolwiek pytanie, po co pan został zaangażowany w ogóle we współpracę z Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja zadawałem sobie zawsze takie pytania, no, ale jakby tutaj miałem prostą odpowiedź: że jestem specjalistą od prawa korporacyjnego, gdzie… po to zostałem zaangażowany, żeby przygotować ład korporacyjny. Ja nie miałem… ja nie widziałem tu żadnego innego podtekstu, jak tylko to, że jestem prawnikiem, który ma pracować dla spółki w aspektach prawa korporacyjnego, w którym na tamten czas byłem ekspertem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale zajmował się pan wyłącznie obsługą prawną, doradztwem prawnym, czy również obsługą medialną, Wizerunkiem?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, zajmowałem się wyłącznie obsługą prawną i korporacyjną. Natomiast mogłem się zajmować, tak jak mówię, konsultować jakąś kwestię dotyczącą naruszenia wizerunku. Też to traktowałem jako aspekt prawny.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przytoczę fragment rozmowy z panem Marcinem P.:

„Ja bym bardzo chciał, żebyśmy poszli z dużym ogłoszeniem. Takim ogłoszeniem, które by mniej więcej w takim kierunku szło…" – pomijam fragmenty – „…jakby zniszczyły nas urzędy, które od początku nas krytykowały. Kiedy Polska, kiedy wokoło jest kryzys, kiedy państwo powinno pomagać nowym przedsiębiorcom budować konkurencyjność, nas gnoili na każdym tle."

Dalej: „Pieprzyć media, pieprzymy media, pieprzymy was urzędy. Wam ludzie dziękujemy. To, co zrobiły urzędy, co zrobiła konkurencja. I to jest efekt tego, co zrobiliście w kontekście OLT."

Czy przypomina sobie świadek tę rozmowę?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy… ja sobie tej rozmowy nie przypominam. Naprawdę nie wiem, czy to ja powiedziałem, czy to ktoś inny. Mam pewne ograniczenia, jeśli chodzi o zaufanie do tego, co jest cytowane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jednak świadek już wcześniej… te słowa, więc może pokażemy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale ja nie mam daty akurat…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, ale to ja, ja to rozumiem. Znaczy… ja jakby, panie pośle, ja się… Jeżeli tak jest, to tak jest. Jakby, ale to ja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałbym, żebyśmy jasno rozmawiali, że mówimy…

Świadek Paweł Kunachowicz:

…panie pośle, ale jasno… ale nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…o wiarygodnych dokumentach, nie wytworzonych przez nas.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale, panie pośle, mówię tak: jeżeli tak było, to tak było, to jest zapisane.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, właśnie.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Jeśli tak nie było, to nie było. Ja nie pamiętam, że tak było. To, tak jak powiedziałem panu posłowi wcześniej, jest jakąś częścią dla mnie nieistotną na tamten moment. Ja się zajmowałem czymś zupełnie innym, tak. Jakaś tam moja opinia na temat tego, kiedy wierzyłem w to, że działa przedsiębiorstwo legalnie i, że ktoś je niszczy, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy efektem tej rozmowy był komunikat do mediów lub podjęliście państwo działania tak…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Za komunikat nie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…żeby uderzyć w media? O, tak ujmijmy to innymi słowami.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Za komunikację… Nie, za komunikację medialną nie odpowiadałem ja, więc ja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy przekazywał pan również te swoje sugestie nie tylko panu Marcinowi P., ale również panu Emilowi Maratowi i panu… pana koledze?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja z każdym razem powtarzałem, że jeżeli jest na coś wiarygodny dowód to nie ma powodu, żeby tego nie pokazywać i nie mówić. I to na pewno mówiłem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy to ogłoszenie się ukazało w końcu…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie wydaje mi się.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…ten pomysł ogłoszenia?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale to jest nie pytanie do mnie, bo ja się w ogóle tymi nie zajmowałem rzeczami. Nie decydowałem o ogłoszeniach, nie formułowałem tych ogłoszeń, nie byłem za to odpowiedzialny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…słowa padły.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan nie był odpowiedzialny za to.

Mamy w aktach Komisji plan z lipca 2012 r. To jest taki plan ratowania wizerunku firmy opracowany przez pana Marata. Pan tu jest wpisany jako wykonawca (P.K.) w niektórych projektach (komunikat, konferencja prasowa). Oczywiście, ład korporacyjny opisany powieszony na www. To był plan ratowania wizerunku Amber Gold. Czy pan uczestniczył w sporządzeniu jego, przygotowywaniu?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OK.

Proszę powiedzieć taką rzecz. SMS z 31 lipca 2012 r. od Pawła Kunachowicza do Marcina P. o treści: „Prasa domyśla się, że położyliśmy spółkę. Czy zanim to zrobimy, można się wywinąć od spłaty klientów?"

Świadek Paweł Kunachowicz:

Kompletnie nie moja, nie mój SMS.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Kompletnie nie mój SMS.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie pana SMS? To jest analiza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja wiem, panie pośle, no, ale jakby… no, ja na to, no, ja wiem, panie pośle… tu się działy różne rzeczy, no ja…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…także nie sądzę, żeby funkcjonariusze ABW pomylili się, jeśli chodzi o dane telekomunikacyjne, które pobrali od operatora.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Panie pośle, to jest w ogóle jakby… no, co mam panu powiedzieć. No, ja w ogóle takich rzeczy nie mówiłem, to nie była moja historia, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja bym to przerwała, bo to nie jest pana rozmowa, to jest pan Frankowski.

Świadek Paweł Kunachowicz:

No to jakby sorry, no jakby, co ja mam zrobić, no.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To jest analiza akurat ABW, „SMS od Pawła Kunachowicza do Marcina P.", mogę to pokazać też.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

…państwo, byliśmy świadkami, że Komisja posługuje się dokumentami, których wiarygodność – z uwagi na, jak pani przewodnicząca wskazywała, działania ABW – są niewiarygodne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, panie mecenasie…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Dlatego też świadek po prostu czasami nie potrafi się do tego ustosunkować, tylko wyjaśnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…po to jest powołany biegły, który…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tutaj nie było tych rozmów, co to jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…odtworzył te nagrania ponownie. Komisja dysponuje nagraniami, tak że można je odsłuchać. To, na co państwo mówiliście, że nie ma, to jest kwestia… Dokładnie te same rozmowy, tylko to jest po prostu wersja zrobiona na gorąco przez biegłego sądowego co do integralności, autentyczności tego nagrania i tekstu. Więc my raczej wątpliwości…

Dobrze się pan bawi, panie mecenasie?

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Szanowna pani przewodnicząca… zaskoczony…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mikrofon pan włączy.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Jestem zaskoczony sytuacją, w której członkowie Komisji cytują dokumenty, powołując się na wysłanie tego SMS-a przez mojego klienta. I członkowie Komisji muszą wzajemnie prostować się co do tego, kto sporządził taki dokument, czy kto jest…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mogę panu powiedzieć, że to jest akurat analiza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z delegatury.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Tylko wyjaśniam, odpowiadam na pytanie, przepraszam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Sesje są powołane pobrania danych telekomunikacyjnych. Pan zaprzecza, że… pan tego SMS-a nie wysłał, tak?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja zaprzeczam takim w ogóle sformułowaniom, bo ja tak w ogóle nie formułuję ani zdania, ani myśli. Jakby nie jest to, nie jestem autorem tego, tak panu na to odpowiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, ja mam wniosek. No, musimy wyjaśnić tę sprawę, bo po raz kolejny przy tym samym świadku mamy do czynienia z kompletnymi rozbieżnościami w zakresie zapisu rozmów, korespondencji SMS. Więc uważam, że należy się to zarówno świadkowi, jak i Komisji, i opinii publicznej, żeby tę kwestię w tej chwili domknąć przy tym punkcie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, tylko gdzie tu jest wątpliwość, bo ja…

Proszę sformułować, gdzie jest zarzut, bo mi się wydaje, że ta rozmowa, którą pan poseł Brejza zacytował, jest dość jasno opisana z osobami, które ją prowadzą. I gdzie macie panowie wątpliwość?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Znaczy pan poseł posługuje się dokumentem, który tutaj leży na biurku, gdzie jest, jest on przecież autorstwa ABW…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy mogę zobaczyć, panie pośle, ten dokument?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jeżeli pan poseł pozwoli…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, proszę bardzo, to jest analiza…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…i możemy tego użyć, no bo mamy do czynienia z dokumentem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Momencik, dobrze. Momencik… proszę pokazać, żebym mogła zobaczyć, jeśli byłby pan tak uprzejmy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy ja mogę kontynuować pytania, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę pana, kiedy i w jakich okolicznościach dowiedział się pan, że żadnego audytu nie było…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, bo to jest SMS…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…i, że w kwestiach audytu pan Marcin P. nie jest szczery w rozmowach z panem?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wydaje mi się, że był to ostatni dzień lis… lipca. I był to albo ten sam, albo były to jakieś pierwsze dni sierpnia robocze. W każdym razie jakby to było tak, że ja się o tym dowiedziałem i od razu jakby złożyłem rezygnację z dalszej współpracy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A dlaczego Marcin P. wcześniej okłamywał was odnośnie do audytu? Czy znał pan może wcześniej tę firmę audytorską?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, nigdy nie znałem tej… nigdy nie współpracowałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A co nim kierowało, że on wprowadzał was w błąd, zwodził, że taki audyt będzie wykonany?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Jest mi trudno na to pytanie odpowiedzieć. No, rozumiem, że, nie… nie, nie potrafię na to odpowiedzieć, no.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W którym momencie pan się dowiedział, że Amber jest jednak piramidą finansową? Chwila… rozmowa z kimś?

No, nie był pan prowincjonalnym, nie wiem, pracownikiem jakiegoś oddziału małej instytucji finansowej, osobą o małej świadomości, wiedzy prawnej, wiedzy ekonomicznej. Pochodził pan z Warszawy, prowadził pan dużą kancelarię radcowską, posiadał pan rozległe kontakty.

Nie sądzę, żeby… nie było problemem zweryfikowanie Amber Gold w mediach, poprzez wyszukiwarkę nawet w Google, w którym była masa artykułów o tym, że Marcin P. jest osobą skazaną.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy ja, panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To był okres dużych perturbacji i artykułów w „Gazecie Wyborczej", w mediach…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Panie pośle, ja nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…fachowych na temat wątpliwości wokół OLT.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja miałem… ja mogę odpowiedzieć na pytanie, że utraciłem zaufanie i zaangażowanie w związku z tą współpracą w momencie, kiedy się dowiedziałem, że ten audytor w ogóle pierwsze słyszy o tym, że coś robi. W tym momencie uznałem, że to jest jakby… że tam nie ma przestrzeni dla mnie, żeby cokolwiek robić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

O pana Pawła Mitera spotkania było już tutaj dużo pytań, nie będę ich powtarzać. Ale mam jedno pytanie: czy pan wie, skąd pan Paweł Miter, od kogo miał informację o operacji „Ikar"?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie mam pojęcia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy zakupywał pan karty prepaid albo czy pan…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…Marcin P. radził panu wyposażyć się w kartę prepaid?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Za gotówkę kupić może telefon?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie kupowałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A iPada?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A przekazywał panu?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Doładować?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Przekazywano panu…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak, znaczy nie wiem, czy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…karty prepaid?

Świadek Paweł Kunachowicz:
…mi… Bo to chyba było tak, że raz dostaliśmy służbowy telefon, pan Marat i ja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To były służbowe telefony na kartę prepaid?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy ja nie wnikam w to, na co one były, ale podejrzewam, że były na kartę prepaid.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale, czy była kiedykolwiek sugestia, żeby już nie kontaktować się przez wcześniej używane numery telefonów a skorzystać z tych nowych, jak to pan powiedział –służbowych?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy była sugestia taka, żeby przez nie rozmawiać, dlatego, że one są jakby tym najlepszym…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Bezpieczne.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, no, że są jakby…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie?

Świadek Paweł Kunachowicz:
…dobrym kontaktem w takim, że to jest szybko, że ja powinienem być na zawołanie i odbierać telefon, tak. Ale to też nie było jakąś taką kwestią, którą ja się zajmowałem, prawdę mówiąc.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A ile było takich… telefony służbowe.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy kontaktował się pan z przedstawicielami KNF-u w tamtym czasie?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, nie wydaje mi się… nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Kiedy dowiedział się pan, że Amber Gold jest na liście ostrzeżeń KNF?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ja myślę, że to było jakoś…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Bo badał pan na pewno swojego kontrahenta, pracodawcę pod kątem wiarygodności? Firma, która znajduje się na liście KNF. Podejmując współpracę z Amber Gold, wiedział pan, że jest na liście ostrzeżeń?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie wydaje mi się, dlatego że – tak jak mówiłem – ja do współpracy byłem, jakby przyszedłem przez OLT i przez pana Frankowskiego, przez pana Marata. Natomiast dowiedziałem się o tym prawdopodobnie na pierwszym spotkaniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jaką rolę pełnił pan Łukasz Daszuta w całym przedsięwzięciu?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie wiem, jaką rolę pełnił. Mogę powiedzieć, że na dzień, kiedy go spotkałem, wydawało mi się, że jest szefem departamentu prawnego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pan Górtowski?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Słucham?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan Górtowski, spotykał się pan z panem mecenasem Górtowskim…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…z radcą prawnym z Gdyni?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie poznał pan nikogo takiego?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, nie mam więcej pytań, dziękuję.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja tylko bym chciała wyjaśnić opinii publicznej, bo myślę, że to jest niejasne.

To, czym posługuje się pan poseł Brejza w tym momencie, to są, nazwijmy to, notatki, które robili funkcjonariusze, streszczając sobie SMS-y i rozmowy. Natomiast, po raz kolejny powtarzam, że po to został powołany biegły sądowy, który dokonuje ponownie odsłuchu i wypowiada się co do integralności nagrania, żebyśmy właśnie nie mieli tego typu wątpliwości. Więc opinia biegłego, która spływa do nas etapami, jeśli ktoś do niej ma zarzuty to proszę, żeby je sformułował w taki sposób, dlaczego ją kwestionuje. Natomiast ona przecina jakby wszystkie wątpliwości w tym zakresie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, jedno słowo uzupełnienia, jeżeli można.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo tutaj mamy do czynienia z zapisem korespondencji SMS.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to tutaj z kolei złożył wniosek pan poseł Rzymkowski, jak pan przed chwilą słyszał, o to, żeby te SMS-y, które są zaszyfrowane, w całości zostały odszyfrowane. Więc jeśli mimo wszystko będzie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Odsłuch nam tu nie pomoże.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie, nie, nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Niedosłuch.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja w ogóle odnoszę wrażenie, że to, co tam jest, to jest… to nie dotyczy SMS-a, co pan poseł odczytał, tylko znowu przez funkcjonariusza byle jak zrobionej pracy w ABW, czyli przypisania panu rozmowy kogoś innego. Ale po to żeśmy już 2 miesiące temu przegłosowali tego biegłego, żeby takich pomyłek więcej nie było.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie, no, to jest sesja akurat danych telekomunikacyjnych, to nie jest żaden stenogram rozmowy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No dobrze, ale ja mówię, że odnoszę wrażenie, że taka…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To są dane ściągnięte, skopiowane z SMS-a.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Wyjaśnijmy to.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Myślę, że SMS-y mamy, jeśli chodzi o ABW, i mam nadzieję, że dostaniemy w całości. Jeśli będą wątpliwości, będziemy coś głosować. Natomiast, jeżeli chodzi o rozmowy, mamy biegłego sądowego, który to robi. I spływa to do komisji.

Czy są jeszcze nadal jakieś wątpliwości?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Znaczy ja uważam, że w ogóle powinniśmy mieć szczere wątpliwości wobec materiałów zgromadzonych przez agencję i dostarczanych Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No tak, ale po to… po raz kolejny powtarzam, że biegły wypowiada się co do integralności nagrania, bo on ma przecież płyty i wypowie się, czy była ingerencja, czy było cięcie, nakładanie czy to powielanie itd., że na razie takiej informacji nie ma. Ale biegły pracuje. Bo to jest bardzo duży materiał i dlatego dostaliśmy tę część, którą już zdążył wykonać.

Czy jest jakiś wniosek państwa w związku z tym, żeby coś jeszcze przegłosować, żeby tutaj rozwiać te wątpliwości do końca?

Dziękuję.

Oddaję głos panu posłowi Pięcie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Proszę świadka, chciałem zapytać, czy świadek kiedykolwiek angażował się w działalność polityczną?

Świadek Paweł Kunachowicz:
W 1988 r., 1989 r. na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Prawa, jeśli działalnością polityczną można nazwać awantury studenckie z milicją.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

A czy świadek, obok Jacka Cichockiego, Piotra Naimskiego, zna jeszcze innych polityków?

Świadek Paweł Kunachowicz:
To znaczy ja mam zawsze problem z zakresem słowa „zna”, dlatego że wszystkich, idąc tym kontekstem, o których tutaj rozmawialiśmy, „Czarną Jedynką”, no to – po prostu – wszyscy politycy, którzy byli w „Czarnej Jedynce”, gdzieś się przez moje życie przewinęli, jak miałem lat szesnaście, siedemnaście, osiemnaście.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A czy świadek zna polityków takich, z którymi w ostatnich latach na przykład utrzymuje kontakt?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A czy kancelaria pańska obsługuje polityków?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie obsługiwała żadnych polityków nigdy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Proszę pana, chciałem pana jeszcze zapytać o tę spółkę Passus S.A. – od kiedy pan zasiada w jej radzie nadzorczej?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja zasiadałem tam przez chwilę. To było... już teraz to jest nieaktualne. już nie jestem w tej spółce.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A czy pamięta pan kiedy to było?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Myślę, że ze dwa lata temu, trzy, skończyłem tam pracę. Albo… raczej dwa, myślę. Myślę, że dwa.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy wiadomo panu, by ta spółka otrzymywała zlecenia od instytucji publicznych?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, ponieważ jest to firma technologiczna. I z tego, co wiem, tak jest.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Od Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego również?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie wiem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam takie pytanie: czy przychodząc tam do pracy wiedział pan o tym, że Michał Tusk współpracuje z OLT?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie wiedziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wiedział pan?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a kiedy się pan dowiedział?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie potrafię wskazać jakiegoś konkretnego dnia, kiedy to było, ale raczej wydawało mi się, że byłem tym jakoś zaskoczony. I to było raczej później niż wcześniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A od kogo pan się dowiedział?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Od kogo pan się dowiedział?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie pamiętam, to była jakaś ogólna rozmowa, gdzie było kilka osób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A planowaliście państwo… czy uczestniczył pan w rozmowach, gdzie planowano ujawnić tę informację, aby przykryć nieprzyjemności przy Marcinie P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ja nigdy w ogóle takiej figury nie tworzyłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rzymkowski, już idziemy w drugą…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Można jeszcze też?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, kiedy i w jakich okolicznościach świadek zakończył współpracę z firmą Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Przepraszam, panie pośle, nie słyszałem… jeszcze raz.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Kiedy i w jakich okolicznościach świadek zakończył współpracę z firmą Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ja zakończyłem współpracę z Amber Gold tego dnia, kiedy dowiedziałem się o tym, że nie ma audytu. Jakby to była moja bezpośrednia…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jaki to był dzień? Świadek pamięta?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Wydaje mi się, że czwartek. Ale to tak zupełnie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Data dzienna?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Bez szans… znaczy, ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale lipiec czy sierpień już?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy, ja jakby to samo złożenie takiego wypowiedzenia formalnego złożyłem na pewno w sierpniu. To był jakiś 5-6 sierpnia. Natomiast… wydaje mi się, że tak, że była to ta data.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy później, po tej dacie kontaktował się świadek z Marcinem P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nigdy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy były jeszcze jakieś kontakty z kontrahentami firmy Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Z osobami, które współpracowały?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie było.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, bo w zapisie z rozmów pana Marcina P. zarejestrowanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego są jasne wskazówki, aby więcej do pana mecenasa Kunachowicza nie dzwonić przez różne osoby, więc takie rozmowy na pewno były, bo te osoby mówią panu Marcinowi P., że *dzwoniliśmy do Kunachowicza, ale on nas odesłał do pana*.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja nie przypominam sobie, żebym w ogóle z kimkolwiek rozmawiał o Amber Gold po czasie, kiedy przestałem tam pracować.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Proszę świadka, proszę krótko scharakteryzować czym się zajmuje spółka Passus S.A.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Panie pośle, muszę się chwilę skonsultować w jednej sprawie, dobrze, zawodowej… zaraz panu odpowiem na to pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan mecenas odpowie za świadka, rozumiem.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Szanowni państwo, kwestia wcześniejszej czy późniejszej pracy świadka dla innych podmiotów pozostaje bez związku z przedmiotem działalności Komisji.

Proszę zrozumieć sytuację, w której znajduje się świadek, w której jest pytany o swoją pracę dla innych podmiotów i jest to przedstawiane przez Komisję jakby to było coś niewłaściwego. Proszę zrozumieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Absolutnie – nie, nikt tak tego nie sugeruje.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Proszę zrozumieć, że ta sytuacja jest wyjątkowo dla świadka niekomfortowa. Ale ponieważ…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

W którym roku powstała spółka? W 2014 r, prawda? Dwa lata po ogłoszeniu upadłości, nie ma żadnego związku…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

…ale ponieważ pytanie to również wychodzi poza zakres prac przedmiotu Komisji, który jest jasno zdefiniowany w art. 2...

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A ja zaraz panu udowodnię, że jest to związane.

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

…wnoszę o uchylenie tego pytania jako nieistotnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, więc ja panu odpowiadam. Po pierwsze, że pan pyta o działalność pana, jako członka rady nadzorczej a nie – o działalność radcy prawnego.

Po drugie, chcę panu powiedzieć, że to jest przedmiot działania Komisji. To jest ustalenie, dlaczego instytucje nie zadziałały… – nie będę tego rozwijała, wszyscy wiemy. Nie będziemy ukrywali – dzisiaj, wszyscy w Polsce wiedzą o tym, że istniały co najmniej potencjalne powiązania, nieformalne pomiędzy światem przestępczym, Marcinem P., politykami, wymiarem sprawiedliwości i tal dalej, i tak dalej.

I teraz, wie pan, nie chciałabym żeby pan chciał nas wtłoczyć w ten tok myślenia, który był do tej pory uprawiany przez organy ścigania. Bo na przykład jest pierwszą rzeczą, którą bym zrobiła, gdybym zaczynała to postępowanie, to bym sprawdziła, z kim i kiedy siedział Marcin P. i sprawdziłabym te osoby. Z kim się kontaktował później, kto go prowadził.

Więc jeśli pan myśli, że my się pozwolimy wtłoczyć w to, że zapytamy tylko o lipiec 2012 r. i na tym zakończymy, to się pan myli. Bo właśnie ten błąd celowy (lub nie) popełnili ci ludzie w 2012 r. i nie ustalili nic.

W związku z powyższym pytania nie uchylam, proszę na nie odpowiedzieć.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja, pani przewodnicząca, mam tylko taki kłopot, żeby nie robić krzywdy niepotrzebnej różnym ludziom. Chodzi o to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…w internecie, więc, tak szczerze mówiąc, to więcej robimy…

Świadek Paweł Kunachowicz:

No, nie, dlatego to… Ale właśnie chodzi o to, że to jest w internecie, że to jakby nie ma nic do…

Pełnomocnik świadka Jan Mydłowski:

Pani przewodnicząca, z tego powodu odwołuję się do sprawy ciągle…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, momencik. Panie mecenasie.

Świadek Paweł Kunachowicz:

I w ten sposób pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dwa zdania.

Jeżeli jest taka sytuacja, czym się zajmuje…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, dwa zdania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, przecież jest pan w radzie nadzorczej, czyli kontroluje tam…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Byłem, byłem. Ta firma się zajmuje, z tego, co…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do kiedy pan był w tej radzie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Do zeszłego roku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do zeszłego roku, ale w sensie do grudnia 2016 r.? Tak mamy to rozumieć?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wydaje mi się, że do grudnia albo stycznia 2017 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

OK, w trzech zdaniach przedmiot działalności.

Świadek Paweł Kunachowicz:

To jest firma technologiczna, która się zajmuje pisaniem software'u.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli działalność informatyczna…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…telekomunikacyjna…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…gromadzenie danych,…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…obróbka danych.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak. I, żeby jakby…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, mam pytanie takie na pograniczu właśnie działalności sektora prywatnego i finansów publicznych. Czy kontrahentami tej spółki były między innymi: Narodowy Bank Polski, Komisja Nadzoru Finansowego, Komenda Główna Policji, Komenda Główna Straży Granicznej, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie? Czy świadkowi coś na ten temat wiadomo?

Świadek Paweł Kunachowicz:
To znaczy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy te podmioty były kontrahentami…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak mi się wydaje. No, nie potrafię na to odpowiedzieć, no, ale tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dziękuję, więcej pytań w tej materii akurat nie mam.

Proszę świadka, czy świadek rozmawiał kiedykolwiek z panem Pawłem Miterem przez telefon?

Świadek Paweł Kunachowicz:
A rozmawiałem, tak. Znaczy, nie wiem, czy to było, no, ale rozmawiałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I co było przedmiotem rozmowy?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Cały czas to samo, że istnieje jakaś notatka w ABW i, że powinienem ją zobaczyć, i że… cały czas te historie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy świadek planował spotkanie z Pawłem Miterem? Sugerował komuś to spotkanie?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy, ja sugerowałem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy ktoś komuś…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy ktoś świadkowi sugerował spotkanie, aby zweryfikować?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie. Nie, nie, ja chciałem tylko, że skoro jest taka opowieść, że ja chciałem to zobaczyć, tak. Albo powiedziałem tak, że jeżeli tak jest, to proszę to przysłać i pokazać, jak to jest. I wtedy on powiedział: *No, nie, że tego nie można przysłać, żeby przyjechać do Wrocławia*. No to jakby… pan P. prosił o to, żeby udać się do Wrocławia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Sprawdzić to.

Świadek Paweł Kunachowicz:
A ponieważ ja tak samo… taki sam motyw był z tym… jak i motyw z tym, że chcę sprawdzić bilanse, i tak samo chciałem to zweryfikować, tak jak zweryfikowałem ten bilans. Gdybym nie zweryfikował tego bilansu, to również bym nie miał wiedzy na ten temat, jak to jest, tak. I dlatego…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Świadek spotkał się z Pawłem Miterem?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale świadek był we Wrocławiu razem z Emilem Maratem?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
I czemu nie doszło do tego spotkania? Ale z czyjej winy? Znaczy panowie się wycofali,…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Z jego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…czy on zrezygnował?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, no z jego winy, z jego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak? Nie chciał się spotkać?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A co, zdaniem świadka, było powodem rezygnacji ze spotkania?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ja myślę, że nie zdążył przygotować tej notatki.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie no, ale ta notatka już chyba była wcześniej przesłana do pana Marcina P.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Pytał mnie pan, co ja o tym myślę, to ja odpowiadam, co ja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Znaczy, nie zdążył przygotować jakiejś kopii, wersji tej notatki, tak?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak mi się wydaje.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I co panowie z tą wiedzą zrobiliście? Poinformowaliście pana Marcina P.? Również z tą wiedzą, którą dzisiaj świadek się dzieli z komisją?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie no, poinformowaliśmy, że czegoś takiego nie ma i że to jest jakby dla mnie jakaś wątpliwa sytuacja, tak. Ja powiedziałem, że ja uważam, że to jest wątpliwa sytuacja i że należy to zweryfikować. No, ale to były… ja nie wiem, trzy dni później czy cztery dni później już jakby mnie nie było, tak. Jakby więc… jakby ja nawet nie zdążyłem tego pociągnąć. Moje przekonanie… ten obraz budował się z dnia na dzień, że to jest… że to tak nie jest, jak było mi przedstawiane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę mi powiedzieć… skąd świadek wiedział, że 29 lipca 2012 r., o czym poinformował Marcina P., że 30., nazajutrz, mają się pojawić funkcjonariusze ABW w siedzibie spółki Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja w ogóle czegoś takiego… nie informowałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Świadek dobrze się zastanowi.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale jeszcze raz pytanie, ale ja w ogóle nie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy 29 lipca świadek posiadał wiedzę (i skąd), że 30 lipca, nazajutrz, mają pojawić się funkcjonariusze ABW?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja nie posiadałem od nikogo żadnej wiedzy *à propos* tego, że ma nastąpić jakiekolwiek wejście do ABW.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Na razie tyle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, Wysoka Komisjo, co wiadomo panu na temat zawiadomienia złożonego przez pana Bogdana Gasińskiego 24 października 2014 r. do Prokuratury Generalnej za pośrednictwem rejonowej w Inowrocławiu o możliwości popełnienia przestępstwa? No i tu ta sprawa dyskusyjna przez członków rady nadzorczej Amber Gold. Słyszał pan o tym, był przesłuchiwany w tej sprawie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie. Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to pismo ponaglające w tej sprawie otrzymał ponoć również sam minister Zbigniew Ziobro, bez żadnej reakcji ze strony ministra ani ze strony departamentu Prokuratury Krajowej.

W związku z tym pytam pana o wiedzę na ten temat.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie mam żadnej wiedzy na ten temat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Proszę powiedzieć… w ilu podmiotach o charakterze finansowym dokonywał pan wprowadzenia standardów korporacyjnych, skoro miał to uczynić w Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Znaczy, ja mogę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W instytucjach parafinansowych, parabankach itd.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja głównie to działałem nad analizami prawnymi i nad różnymi historiami związanymi z bankami… Takich, co zosta…Tak wie pan, to ja piętnaście…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale konkretnie, wprowadzanie ładu korporacyjnego.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, no to większość to dotyczyła kwestii korporacyjnych, tak. I…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale od strony prawnej. A tutaj mówiliśmy…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Od strony prawnej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…o stronie organizacyjnej, bo pan przedstawiał formę restrukturyzacji spółek…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ale to są działania jakby pomocy prawnej, tak? Analiza prawna…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No oczywiście, utworzenia nowych departamentów, wejścia w relacje z KNF-em. To proszę powiedzieć, ile podobnych tożsamych zleceń pan wykonywał poprzez swoją kancelarię Kunachowicz & Co.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja przez piętnaście lat to pracowałem i dla BOŚ, i dla Kredyt Banku (jeszcze jak był), nie wiem, no jakby teraz mi jest nawet… mogę wymieniać, jakie banki były. Dla…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale konkretnie, w zakresie wprowadzania…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Wszystkie dotyczyły porządkowania sytuacji…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…standardów?

Świadek Paweł Kunachowicz:

…prawnej, więc w tym sensie dotyczyły działań korporacyjnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy w tym planie wprowadzania tego ładu korporacyjnego w spółkach Marcina P. pan posługiwał się jakimś wzorcem zaczerpniętym z którychś z podmiotów wcześniej obsługiwanych.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ktoś z zewnątrz był pana konsultantem w zakresie zaproponowanej struktury spółek?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć… dziesięciokrotnie pan podróżował między Warszawą a Gdańskiem w okresie pracy dla Marcina P.

Świadek Paweł Kunachowicz:
To jest możliwe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jaka to była forma transportu?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Myślę, że głównie to było latanie OLT. Raz było latanie LOT-em, bo to było takie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy to było na koszt spółki?

Świadek Paweł Kunachowicz:
To było na koszt spółki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Spółki Amber Gold?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę powiedzieć, czy podczas tych wizyt w siedzibie Amber Gold było świadkowi okazywane złoto.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Znaczy, raz była taka sytuacja, że pani Katarzyna P. bardzo chciała pokazać, że zarząd ma jakieś złoto i przyniosła jakąś taką sztabkę, no to ja ją tak zobaczyłem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale proszę to opisać, jak to wyglądało?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ja nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy to było, tak jak w relacjach świadków, że wjeżdżał taki wózek…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, nie, nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Półmisek… tam złoto.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, to była jakaś taka sztabka przyniesiona, żeby pokazać jak to wygląda.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Taka sztabka z ręki, po prostu?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Taka sztabka z ręki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze.

Proszę powiedzieć jeszcze, w jaki sposób dokładnie pana przyjaciel Emil Marat zachęcał pana do podjęcia tej pracy w ramach obsługi Amber Gold. Nawiązuję tutaj

do pana wykształcenia i doświadczenia również związanego z ukończeniem zachodnich uniwersytetów – jakiej argumentacji używał, że jest to firma godna zaufania, godna współpracy, godna firmowania jej również swoim nazwiskiem w późniejszym czasie w radzie nadzorczej?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Mnie się wydaje, że on nie argumentował w jakiejkolwiek sprawie, tylko powiedział, że on będzie zajmował się kwestią mediów i, że tam jest potrzebna wiedza prawnika, który zna się na aspektach prawa handlowego i korporacyjnego i zapytał mnie, czy byłbym tym zainteresowany, żeby z nim pracować. Ponieważ miał, rozumiem, do mnie zaufanie, znał mnie z jakiejś tam wcześniejszej rzeczy, które robiłem jako prawnik dla niego, jakby rozumiem, że miał takie poczucie, że to jest taka sytuacja, która wymaga tego, żeby ktoś tam jeszcze jakieś wsparcie prawne dał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, jakie inne projekty realizowaliście z Emilem Maratem? Czy one miały podobny charakter jak tutaj?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie… pracowałem, prowadziłem kilka audycji w radiu, zupełnie niezwiązanych z prawem, niezwiązanych z jakimikolwiek biznesowymi historiami. Była to związana sprawa z podróżami, ze sportem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, dlaczego ta płatność za tę fakturę, którą pańska kancelaria wystawiła, nastąpiła znacznie przed terminem zrealizowania usługi. Czy to miała być jakaś rata, czy ta umowa…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…sporządziliście *post factum*, zakładała kolejne etapy płatności?

Świadek Paweł Kunachowicz:

To jest zawsze tak, że ja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Płatne z góry?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Tak, jak kogoś nie znam, nigdy nie miałem z nim kontaktu, nigdy robiłem żadnego projektu, zawsze żądam kwoty z góry. Inaczej nie ruszam sprawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A niech świadek opowie o zapleczu tych negocjacji związanych z ustanowieniem wynagrodzenia z tytułu zamiaru wykonania usługi, bo do tego nie doszło.

Świadek Paweł Kunachowicz:

One były krótkie, tak, znaczy te negocjacje.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kto z kim, kiedy i gdzie?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ja z panem P. po takim, nie wiem, które to było spotkanie, na pewno to było w Gdańsku, ale na samym początku się z nim spotkałem, ponieważ, tak jak mówię, jeżeli ja kogoś nie znam, pierwszy raz zaczynam pracować, chcę mieć podpisaną umowę. To nie zawsze się udaje, raczej się nie udaje, ale chcę mieć płatność z góry i tak było. Ja ustaliłem kwotę, powiedziałem, że wystawiam fakturę, proszę zapłacić a ja przystępuję do działania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy były negocjacje ze strony Marcina P.?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, bo to jakby nie… W moim przypadku to jakby trochę jest tak, że to nie podlega negocjacji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli pan zaproponował tę kwotę dokładnie 177 tys. 120 zł i bez słowa sprzeciwu…

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ta końcówka to był VAT, tak, ale było to ustalone, że to jest taka kwota i nie było jakiegoś ani specjalnego zdziwienia, ani jakiegoś…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…ani oporu, ani negocjacji?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Ani oporu, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy Marcin P. wyglądał wtedy na zdesperowaną osobę, która musi sięgnąć po tę usługę?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No tak, lekko mu się wydawało nieswoje pieniądze, ale to już inna historia.

Proszę powiedzieć, czy pan kiedykolwiek był ofiarą jakichkolwiek szantażów, próby pozyskania od pana pieniędzy, które mogły pochodzić z Amber Gold? Nacisków ze strony świata przestępczego?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa ma pytanie jeszcze?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mam jeszcze pytania.

Mówi panu coś nazwisko pana Tomasza Matuszewskiego?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Przepraszam?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tomasz Matuszewski?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie, nie mówi mi nic, ale jakby mi na przykład pan poseł był uprzejmy trochę więcej opowiedzieć…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, Tomasz Matuszewski z Gdańska.

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

OK.

Pan Marius Olech?

Świadek Paweł Kunachowicz:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy słyszał pan, rozmawiając może…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…w Gdańsku albo w Warszawie… ale pan pozwoli mi zadać pytanie, kolejny świadek, który próbuje odpowiedzieć…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Dobrze.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…przed pytaniem. Pojęcie profesora, o jakimś profesorze, profesorach z Uniwersytetu Gdańskiego, którzy mieli doradzać…

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…panu Marcinowi P.

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy w trakcie tych rozmów pod koniec lipca Marcin P. wyjeżdżał do Malborka? Informował pana o tym, że musi do Malborka do kogoś jechać?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Utrzymywał kontakty z kimś tam?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan poseł chce jeszcze jedno pytanie?

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):
Króciutkie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Uhm.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):
Proszę świadka, czy zatem jako radca prawny świadek uważa, że dochował należytej staranności w sprawdzeniu klienta, dla którego pracował?

Nie jest tajemnicą, że jest czasami bardzo cienka granica pomiędzy przyjmowaniem od klienta pieniędzy z tytułu honorarium (niemałych w tym wypadku – tu się zgodzimy) a uczestniczeniem, nawet nieświadomym, w procederze przestępczym. Czy świadek nie odczuwał zagrożenia, rozpoczynając współpracę z Amber Gold spółka z o.o.?

Świadek Paweł Kunachowicz:
Ja absolutnie byłem przekonany o tym, że to jest przedsiębiorstwo, które rozrosło się do znacznych rozmiarów i, że potrzebuje wsparcia prawnego, ale nie miałem żadnej wiedzy i informacji bądź jakiegoś konkretnego dowodu, że prowadzi jakąkolwiek działalność nielegalną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Panie mecenasie, po sporządzeniu protokołu będziemy prosić pana o jego podpisanie.

Zanim zamknę posiedzenie komisji chciałabym tylko zwrócić państwu uwagę, przypomnieć o tych podpisach w sekretariacie i powiedzieć, że będę dwie rzeczy ustalała jutro, żebyście państwo nie byli zaskoczeni.

Pierwsza to jest taka, że będziemy się zastanawiać nad tym, aby 5 grudnia przesunąć o pół godziny tych świadków, bo jest Zgromadzenie Narodowe o 15:00, prawda. Żebyśmy do tej 15:00. zakończyli.

I druga sprawa jest taka, że na grudzień, na ten drugi tydzień sejmowy, bo mamy tylko przesłuchanie pana ministra Cichockiego 12 grudnia, więc około 13 grudnia na godzinę do dwóch wyznaczę niejawne posiedzenie, bo to jest robocze posiedzenie, z tymi pokrzywdzonymi czy pełnomocnikami, którzy będą po prostu mieli pytania. To jest dla państwa wiedzy, żebyście – po prostu – nie byli zdziwieni. I tak jak mówiłam, nie wiem, czy mamy… tam jakieś namiary mamy. Kto jeszcze byłby chętny z pełnomocników, gdzie są procesy, gdzie stroną jest Amber Gold, czy w ogóle strony procesu, żeby kontaktowały się z sekretariatem.

Zamykam posiedzenie Komisji, dziękuję bardzo.